Wielki konkurs przedświąteczny na stronie 7. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 16 marca 1934 roku. | Nr. 74.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

B. MINISTER BELGIJSKI

WMIESZANY W AFERĘ STAWISKIEGO.

BRUKSELA, 15.3. (PAT.) Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem wiadomości nadeszłych wczoraj z Paryża, iż senator **Petit Jean, b. minister oświaty publicznej znajduje się na liście osób, które otrzymywały czeki od Stawiskiego.** Nazwisko b. ministra belgijskiego wypłynęło w styczniu w związku ze skandalem polityczno - finansowym we Francji. Partja liberalna radziła mu wówczas, aby wycofał się z senatu. Jednakże b. minister Petit Jean potrafił się obronić z postawionych mu zarzutów i sprawa ta w Belgji ucichła. Obecnie po ujawnieniu wszystkich nazwisk osób, które otrzymywały czeki od Stawiskiego, kompromitacja stała się jeszcze głośniejsza. W środę wieczorem grupa liberalna senatu miała się zebrać i zażądać od b. ministra Petit Jean złożenia mandatu. Jak się dowiadujemy, marszałek senatu miał już przed dwoma tygodniami interwenjować u senatora Petit Jean, aby ten złożył swój mandat. Interwencja nie nastąpiła wskutek wypadków, związanych ze śmiercią króla Alberta i dopiero dziś **marszałek senatu zażądał od senatora Petit Jean zgłoszenia dymisji. B. minister Petit Jean otrzymał od Stawiskiego 4 czeki w okresie czerwiec 1932 — lipiec 1933, a więc w okresie, kiedy był ministrem wychowania fizycznego w Belgji. Ogólna suma pieniędzy podjętych przez Petit Jean wynosi 220 tys. franków.**

BRUKSELA, 15.3. (PAT). W czwartek po obiedzie, senator Petit Jean interwenjował w redakcji brukselskiego pisma „Le Soir", które podało o nim wiadomość w związku z udziałem jego w aferze Stawiskiego. B. minister Petit Jean twierdzi w swych wyjaśnieniach, że czeki wystawione przez Stawiskiego na jego nazwisko podjął dla trustu Fonciere Belge i że sumy te nie stanowią jego honorarjum ze strony Stawiskiego. Petit Jean zapowiada, iż nie ma zamiaru podawać się do dymisji i mandat swój pragnie zachować w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek.

Warto zaznaczyć, iż Petit Jean przepadł w czasie wyborów do Izby i miejsce swe w senacie otrzymał później wskutek podziału przez partję kilku wakujących miejsc.

Narady w Belwederze trwają

Pogłoski o wyjeździe marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 15.3. (Tel. wł.) Dotychczas nie zapadły jeszcze żadne decyzje o spodziewanych zmianach w Rządzie. Narady w Belwederze odbywają się w dalszym ciągu.

Mówi się o wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Rumunji.

W dalszym ciągu wymieniane są kandydatury na premjerów min. Becka i Pierackiego.

Mówi się, że wraz ze zmianami w Rządzie nastąpi wzmocnienie kursu.

Zawieszenie wykładów

na uniwersytecie warszawskim.

WARSZAWA, 15.3. (Tel. wł.) Ub. nocy odbyło się walne zgromadzenie koła historyków na uniwersytecie warszawskim. Kuratorem koła jest prof. Handelsman. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy.

Przedstawiony na zebraniu statut koła nie posiadał paragrafu aryjskiego. Młodzież narodowa zażądała wówczas wprowadzenia tego paragrafu. Pomimo większości za wnioskiem, brak było kwalifikowanej większości.

Wówczas wpłynął wniosek młodzieży narodowej, aby udzielić dyrektyw zarządowi, żeby w przyszłości do koła żydów nie przyjmować. Wniosku tego kurator nie dopuścił pod głosowanie.

Skolei postawiono wniosek, aby zarząd koła współdziałał z innemi organizacjami, protestującemi przeciw zniesieniu paragrafu aryjskiego w statucie Bratniej Pomocy. Również i ten wniosek nie został dopuszczony pod głosowanie.

Po zebraniu, gdy chciano się rozejść, bramy zastano zamknięte, a prof. Handelsman oświadczył, że go kilka osób pobiło.

O godz. 2 popoł. zawieszono wykłady na Uniwersytecie aż do odwołania.

Kiedy zostanie otwarty Uniwersytet niewiadomo.

Wylosowane bony

WARSZAWA, 15.3. (PAT). Dnia 15 marca wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 13705 76084 41066 83012 30827 70037 88199 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy skarbowe po zł. 106 za bon 24-złotowy.

W Estonji nie było

ROZLEWU KRWI.

TALLIN, 15.3. (PAT). Estońska oficjalna agencja prasowa kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby w Estonji podczas likwidowania ruchu b. kombatantów doszło do rozlewu krwi i jakoby wprowadzono cenzurę.

Nie dano ani jednego strzału i nie wprowadzono cenzury, zamknięto jedynie organy prasowe b. kombatantów za propagandę przeciw państwu.

Aresztowanie szefa

„GWARDJI ŻELAZNEJ".

BUKARESZT, 15.3. (PAT). Dziś rano władze policyjne aresztowały szefa rozwiązanej organizacji „Gwardja Żelazna" Codreanu, który po zamachu na premjera Duca ukrywał się przed władzami, poszukującemi go jako zamieszanego w sprawę zabójstwa.

Votum zaufania

dla rządu francuskiego.

PARYŻ, 15.3. (PAT). Na dzisiejszem porannem posiedzeniu Izby deputowanych odbyła się dyskusja nad ostatniemi interpelacjami w sprawie katastrofy kolejowej pod Lagny.

Minister robót publicznych Flandin oświadczył, iż jedną z przyczyn katastrofy było opóźnienie wszystkich pociągów spowodu warunków atmosferycznych. Personel kolejowy nie ponosi za te opóźnienia żadnej odpowiedzialności. Katastrofa jednak nie może być tłumaczona wyłącznie niepomyślnemi warunkami atmosferycznemi. Rząd ze swej strony uczynił wszystko, by zapobiec powtarzaniu się podobnych katastrof. Przedewszystkiem wagony drewniane zostały zastąpione przez wagony metalowe. System sygnalizacji zostanie ulepszony.

Izba 300 głosami przeciwko 180 przyjęła wniosek wyrażający rządowi zaufanie, zgłoszony przez Chautemps.

Odjazd

DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

WARSZAWA, 15.3. (PAT). Dziś o g. 12.35 pociągiem paryskim odjechała do Londynu po tygodniowym pobycie w Polsce angielska delegacja gospodercza.

Kto wygrał na loterji?

NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 111691.
10.000 zł. — N-ry: 29296 135989.
5.000 zł. — Nr. 6940.
2.000 zł. — N-ry: 23071 130907 152147.
1.000 zł. —N-ry: 197 4086 4675 6619 40526 62756 122300 125778 132211 164399 167718 9641 [illegible]9.
500 zł. — N-ry: 69492 86300 95583 168153 15911 21945 24701 41436 56178 145690 150113.
400 zł. — N-ry: 11266 33310 34343 46942 49026 53467 53795 55971 57384 65816 68751 70781 71696 85398 101631 105846 110111 119432 125695 135454 142056 159730 162164 163142 13056 19076 22898 38944 93372 100964 135964 142745 146797.
250 zł. — N-ry: 215 376 21039 56073 62920 65048 67796 72801 73809 76493 82560 103410 104264 120996 121734 122843 129009 143491 161629 167462 17399 19747 19915 31872 42945 49319 67154 84394 89698 89858 93166 93419 96910 129658 158793 168974.
200 zł. — N-ry: 405 12715 17300 26874 29387 33616 38847 40508 44979 45195 49636 50516 92941 54603 62073 69253 69674 84973 85516 90522 95094 98450 98460 98897 107098 107470 109251 115079 116144 126412 132098 135963 139674 145798 155189 155999 157478 161012 162131 938 10658 12754 19390 22064 22240 24605 43960 44831 46904 51754 60065 60931 64072 69124 76986 77255 77356 79430 81655 88378 90002 94179 101259 105242 106415 108516 109714 113198 114388 116797 125312 130076 133998 137699 141117 141643 148221 149794 154474 160035 162480 165166 164224 167947.

Ustawa o ordynacji podatkowej

uchwalona przez Senat.

WARSZAWA, 15.3. (Tel. wł.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu złożył ślubowanie senator **Jan Kędzior**, który wszedł na miejsce sen. Stanisława Kobylińskiego. Następnie przyjęto bez dyskusji ustawę o dodatkowych kredytach na rk 1933-34 na pokrycie długów państwowych zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku oraz 3 ustawy ratyfikacyjne. Skolei sen. Zaczek zreferował projekt ustawy o ordynacji podatkowej. W dyskusji senator **Głąbiński** omawiając poszczególne artykuły ustawy uznał pewne z nich za cenne, pomimo to mówca uważa jednak, że nowa ordynacja nie ziści pokładanych w niej nadziei. Dalej przemawiali (przeciwko ustawie senator **Makuch** (Kl. ukr.) i **Gross** (PPS). Po dyskusji przemawiał minister skarbu **Zawadzki**, który omawiając w szczegółach nową ustawę podatkową, w konkluzji stwierdził, że nowa ustawa choć może nie rozwiązuje zagadnienia podatkowego w 100%, stanowi jednakże poważny krok naprzód. W głosowaniu ustawę o ordynacji podatkowej Senat przyjął większością głosów.

W dalszym ciągu Izba przyjęła bez dyskusji projekt ustawy o wynagrodzeniu za grunty, wywłaszczane na rzecz gmin, a następnie ustawę o izbach lekarskich, nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytutu ubezpieczeń społecznych. Na tem zarządzono przerwę.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach, którą po wypowiedzeniu się przedstawicieli opozycji przyjęto.

270 zabitych, 1.000 rannych

wskutek eksplozji dynamitu.

NOWY JORK, 15.3 — W porcie La Libertad w środkowo-amerykańskiej republice Salwador **wyleciała w powietrze cytadela.** Wskutek wybuchu zniszczonych zostało wiele urządzeń portowych i cały szereg domów.

Według nadeszłych ostatnio wiadomości liczba zabitych podczas katastrofalnego wybuchu wynosi **150 osób**. „New York Times" twierdzi, iże spod gruzów wydobyto już 150 zabitych, a dalszych 100 leży jeszcze pod zawalonemi domami. Liczbę rannych dziennik ocenia na conajmniej 1.000 ludzi.

NOWY JORK, 15.3 — Z San Salwadoru nadchodzą dalsze wiadomości o katastrofalnym wybuchu dynamitu w La Libertad. Prace ratownicze prowadzone przez straż ogniową i wojsko trwały przez całą noc. **Liczbę zabitych oceniają na 270.**

W ciągu nocy sytuacja była niezwykle groźna, bowiem **istniało niebezpieczeństwo, że całe miasto zostanie zniszczone.** Wskutek wybuchu dynamitu powstał pożar, który przerzucał się na wielkie magazyny, w których mieściło się 4.000 beczek benzyny i nafty.

Jeden ze składów tych wyleciał w powietrze, powodując niesłychaną panikę.

Mieszkańcy ogarnięci strachem, opuścili miasto, wynosząc na okoliczne pola całe swe mienie. **Pożar zniszczył całą dzielnicę robotniczą** zabudowaną drewnianemi domami.

Co do przyczyny nieszczęścia istnieje tylko przypuszczenia. Do portu zawinął przedwczoraj okręt „Catalina", który przywiózł ładunek 7.000 kg. dynamitu. Niebezpieczny towar wyładowano i część jego znajdowała się już w wagonach kolejowych. Podczas doczepiania wagonów prawdopodobnie któraś ze skrzyń musiała się stoczyć i wybuchnąć, **co pociągnęło za sobą eksplozję wszystkich 250 skrzyń dynamitu.**

ROKOWANIA RZYMSKIE

PROJEKT NEUTRALIZACJI AUSTRJI.

RZYM, 15.3. — Półurzędowy „Giornale d'Italia", **omawiając** politykę Włoch wobec państw naddunajskich w związku z wizytą kanclerza Dollfussa, pisze, że Włochy **nie dążą bynajmniej do stworzenia bloku włosko-austrjacko-węgierskiego** na wzór Małej Ententy, pragną jedynie doprowadzić do zawarcia szeregu układów dwustronnych pomiędzy temi trzema państwami.

OŚWIADCZENIE DOLLFUSSA.

WIEDEŃ, 15.3. — W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Agencji Stefaniego, kanclerz Dollfuss oświadczył, iż przybył do Rzymu, aby uścisnąć dłoń przyjaciela, z którym związany jest nietylko wolą pokojowej współpracy, lecz osobistą sympatją, wzmocnioną przez uczucie wdzięczności za to, że **Włochy mają pełne zrozumienie dla sytuacji Austrji i jej warunków i potrzeb życiowych.** Popierają one również wszelkie wysiłki Austrji w kierunku gospodarczej odbudowy kraju. Naturalnie — mówił kanclerz — Włochy w sprawie konsolidacji gospodarczych i politycznych stosunków w dolinie Dunaju działają również w swoim własnym interesie. Znaczenie jednak koncepcji włoskiej polega na tem, że właśnie interesy wiąże ona z koniecznościami życiowemi innych narodów i państw. Cieszę się, że w tym względzie panuje pomiędzy Włochami i Austrją pełne porozumienie. Obustronna dobra wola otwiera drogę dla skoordynowania interesów gospodarczych. Włochy, Austrja i Węgry są równie silne zainteresowane w utrzymaniu nad Dunajem takiego stanu rzeczy, w którym pełnowartościowe siły tego tak ważnego dla życia ogólno-europejskiego obszaru nie będą występowały przeciwko sobie, lecz przeciwnie złączone one zostaną w nowych odpowiednich formach dla odbudowy życia gospodarczego i dla wspólnej pracy kulturalnej. W tem dziele Austrja stanowi poważny czynnik. Dla spełnienia historycznych swych celów, Austrja **musi mieć zapewnioną wolność i niezależnść.** Dowiedliśmy już że jesteśmy dość silni aby przeszkodzić napaści na nas.

U OJCA ŚW.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 15.3. — Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej prezesa ministrów węgierskich Goembesa, który przybył do Watykanu w otoczeniu świty i ministra pełnomocnego Węgier przy Watykanie w towarzystwie radcy legacji i konsultenta kościelnego. Premjer Goemboes przed audjencją złożył wizytę kardynałowi Pacelliemu.

RZYM, 15.3. — W godzinach wieczornych kanclerz Dollfuss w towarzystwie posła austrjackiego przy Watykanie Kohirussa był przyjęty na audjencji prywatnej przez Papieża. Ojciec św. rozmawiał dłuższy czas z kanclerzem w bibljotece prywatnej. Dollfuss złożył poza tem wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu.

NEUTRALNOŚĆ AUSTRJI.

PRAGA, 15.3. — Według twierdzenia tutejszych miarodajnych czynników czeskich przyniesie konferencja rzymska swego **rodzaju neutralizację Austrji.** Austrja zneutralizacje się wprawdzie nie na modłę Szwajcarji, ale można się liczyć z tem, że po konferencji rzymskiej **gwarancje neutralności państwowej Austrji obejmą wielkie mocarstwa, wprawdzie bez Niemiec, ale za to z udziałem Polski, a dalej państwa Małej Ententy i Węgier.** Ta wiadomość zbiega się z informacjami, jakie otrzymał z Rzymu „Der Oesterreichischer Beobachter". Konferencja rzymska — pisze ten organ półhitlerowski — nie doprowadzi do układu, który byłby zwrócony przeciw Niemcom, albo który pozbawiłby Niemcy możności przystąpienia do układu naddunajskiego. To było wyraźne życzenie Goemboesa, — pisze ten dziennik. Mussolini uczynił zadość temu życzeniu pod warunkiem jednak, że Węgry, Włochy i Austrja przedsięwezmą teraz w Rzymie wspólnie te kroki i zastosują te środki, które są niezbędne odzownie potrzebne dla utrzymania całkowitej niezależności Austrji. Jakie to mają być środki i kroki odpowiednie — to właśnie jest przedmiotem właściwych rokowań.



KONFERENCJA RZYMSKA.
Mussolini (na prawo) przybył na dworzec w Rzymie powitać premjera węgierskiego Gombos'a (na lewo).

Zarażony bakterjami malarji

zmarł kiążę Sykstus.

PARYŻ, 15.3. — Książę Sykstus de Bourbon-Parma, brat cesarzowej Zyty austrjackiej, zmarł po długotrwałej chorobie wczoraj o godzinie 3-ej popołudniu. Cesarzowa Zyta oraz liczni członkowie rodziny Bourbonów znajdowali się przy łożu chorego w chwili zgonu.

Książę Sykstus urodził się dnia 1 sierpnia 1886 roku, jako najstarszy syn księcia Parmy Roberta z jego drugiego małżeństwa z infantką Antonią de Braganza. Był on znanym uczonym oraz badaczem okolic podzwrotnikowych. Podczas swej ostatniej podróży, książę Sykstus zaraził się bakterjami malarji południowej, które spowodowały zatrucie organizmu.

Jak wiadomo, w r. 1917 ks. Sykstus Parmeński odegrał wybitną rolę polityczną, jako pośrednik pomiędzy swym szwagrem, byłym cesarzem austrjackim, Karolem, a rządem francuskim w sprawie zawarcia oddzielnego pokoju przez Austrję.

W czasie wojny światowej ks. Sykstus był oficerem armji belgijskiej i pozostawał w bliskich stosunkach z przywódcami koalicji antyniemieckiej. Ks. Sykstus pozostawił szereg dzieł historycznych i podróżniczych o dużej wartości naukowej. Przez swą żonę, z domu de la Rochefoucauld, był blisko spokrewniony z rodziną Radziwiłłów.

Ks. Sykstus osierocił córkę Izabellę, liczącą lat 12. Pogrzeb odbędzie się w Paryżu.



KSIĄŻĘ SYKSTUS.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.83, Gdańsk 172.88, Holandja 357.75, **Kopenhaga** 121.00, Londyn 27.07—27.06, Nowy Jork (kabel) 5.31½, Paryż 34.95, Praga 22.04, Szwajcarja 171.47, Sztokholm 139.70, **Włochy** 45.58.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29¼ — 5.29½. Rubel złoty 4.69½. Dolar złoty 8.99—8.99½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.04.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.63—57.88 (odcinki po 500 dol.) 58.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 108.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.50—52.25 5 proc. konwersyjna 59.75; 6 proc. poż. dolarowa 70.25 (w proc.).

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.50—22.00. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.50—21.00. Owies jednolity 468 g-l 12.00—12.50. Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 46.00—50.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00 Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „pośladnia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia I gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

GĄBKA NĄ USTĄCH

UPROWADZONEGO PROKURATORA PRINCEA.

PARYŻ, 15.3. — „Le Temps" przytacza hipotezę komisarza Bony, co do przebiegu morderstwa radcy Prince'a

Przypuszczalnie było czterech wspólników. Dwu wyjechało z radcą Prince'm tym samym pociągiem, dwu innych oczekiwało w Dijon. Jeden w samochodzie, drugi na peronie kolejowym.

Wszyscy czterej mordercy po uprzedniem oszołomieniu radcy Prince'a przy pomocy gąbki, nasyconej substancją lotną, wsadzili go do samochodu i wywieźli bezpośrednio na miejsce mordu. Tam rzucili go pod pociąg.

Mordercy czekali na przejście pociągu i uciekli dopiero po upewnieniu się, że ciało Prince'a zostało rozszarpane na kawałki.

KLEJNOTY.

PARYŻ, 15.3. — Dzienniki przynoszą nowe rewelacje w sprawie związku, jaki zachodzi pomiędzy tragiczną śmiercią radcy Prince'a i aferą Stawiskiego.

Okazuje się, że w końcu grudnia r. ub. złożył radcy Prince'owi wizytę jeden ze znanych jubilerów i oświadczył, że w dniu 23 grudnia r.ub. Stawiski usiłował zastawić u **niego** cenną kolekcję klejnotów.

Jubiler zaznaczył, że dał Stawiskiemu większy zadatek, dzięki czemu uzyskał szczegółowy opis klejnotów, jak również został poinformowany o miejscu, w którem się one znajdują. W parę dni później Stawiski uciekł i nie doręczył jubilerowi biżuterji. To właśnie zmusiło go do wniesienia skargi.

Rozmowa jubilera z radcą Prince'm odbyła się w obecności adwokata. Prince przyjął skargę oraz, pozostawiony przez jubilera kwit, na wspomniany zadatek. **Ten właśnie kwit oraz protokół z deklaracją jubilera zostały skradzione z teczki zabitego Prince'a.**

W tych warunkach jest zrozumiałe, że władze śledcze przywiązują olbrzymie znaczenie do wykrycia klejnotów Stawiskiego, gdyż przyczyni się to do ustalenia istotnych śladów morderców radcy Prince'a.

Urząd bezpieczeństwa przesłuchał dzisiaj 51-go skolei świadka, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Świadkiem tym, według prasy, miał być wspomniany wyżej jubiler. Zapewne w związku z jego zeznaniami dokonano rewizji w jednej z will podmiejskich, stanowiących własność członka jednego z domów gry w Paryżu, wielokrotnie wymienionego w aferze Stawiskiego. Naganiaczem tego klubu był m. in. Simonowicz, który w dniu dokonania morderstwa radcy Prince'a jechał z nim jednym pociągiem do Dijon. To zestawienie faktów dało władzom śledczym i prasie powód do zwrócenia specjalnej uwagi na zeznania tego świadka.

Prasa, donosząc o powyższych szczegółach, wyraża opinję, że ruch, jaki panował dzisiaj w urzędzie śledczym, dokąd był wezwany m. in. ekspert od oceny klejnotów, każe przypuszczać, iż stoimy wobec bliskiego rozwiązania tragicznej zagadki.



Znakomity detektyw francuski Bony z drogocennym pakietem wartościowym na sumę 1.200.000 franków nabytym przez Stawiskiego. Bony wykrył ten pakiet tropiąc morderców [illegible]

Nowy typ kupca i rzemieślnika.

Niema dziś chyba człowieka, któremuby kryzys nie dał się dotkliwie we znaki. Wraz jednak ze stałem pogarszaniem się warunków materjalnych budzi się konieczna reakcja, podejmowane są próby przystosowania się do zmienionego położenia ekonomicznego i ratowania się z toni depresji. Wytwórca i rzemieślnik starają się wyjść na ulicę, i trafić do mieszkań, dotrzeć bezpośrednio do konsumenta. Każdego prawie dnia można obserwować ciekawe próby, podejmowane przez rzemieślników, a nawet przedstawicieli wolnych zawodów. Przekonali się oni, że klijent przytłoczony niedostatkiem bardzo niechętnie decyduje się na jakiś wydatek. W nowej sytuacji trzeba już było nareszcie zerwać z metodą oczekiwania w sklepie lub w warsztacie, do których klijent bał się poprostu przychodzić, gdyż od progu już witała go ponura mina zawiedzionego właściciela. Na każdym prawie kroku nieszczęsny klijent, który zaryzykował nabycie jakiegoś przedmiotu spotykał się dawniej z niegrzecznem traktowaniem i nieopanowaniem nerwowem wytwórcy, wypływającem z depresji i... podejrzenia, że klijent nic nie kupi. Tanie traktowanie klijenta i daremne wyczekiwanie na niego nie mogły dać żadnych rezultatów. Życie poprostu zmusiło do reformy.

Próby takiego bezpośredniego zetknięcia się z klijentem podjęli w pierwszym rzędzie introligatorzy. Niejeden z nich zaniepokojny pustkami w zakładzie, którego nikt nie odwiedzał, a nawet ostrożnie omijał, doszedł do przekonania, że trzeba klijenta odnaleźć w domu i tam zaofiarować mu swe usługi. Co sprytniejszy rzemieślnik introligatorski uzbroił się w cierpliwość, skalkulował odpowiednio ceny, wziął do ręki spisy adwokatów, doktorów i ludzi pióra, wogóle wszystkich tych, którzy z książką mają coś do czynienia i rozpoczął wędrówkę. Odwiedza taki introligator np. kancelarję adwokacką i proponuje swe usługi, namawia, wskazuje na nieoprawione książki, sterane na półkach bibljotecznych, służy kredytem i prawie zawsze uzyskuje zamówienie. Cena bowiem jest niska, a wymowa i bezpośrednie zainteresowanie się klijentem robi swoje.

Ten sposób zdobywania klijentów przyjął się powszechnie. Śladem introligatorów poszli inni rzemieślnicy: ślusarze, krawcy, szewcy, a nawet niektórzy kupcy.

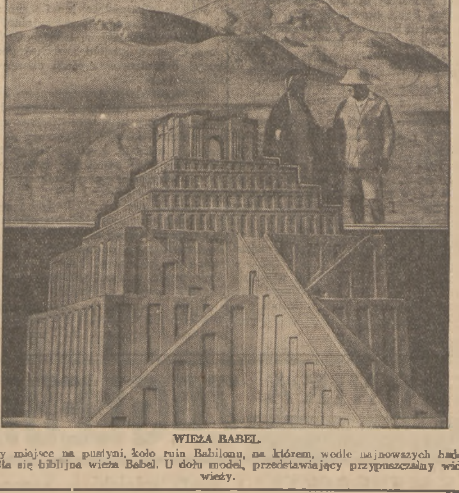
Ślusarze starają się zdobyć pracę za pośrednictwem służby. Odwiedza ślusarz czyjeś mieszkanie, ogląda krany, zamki, zlewy i t.p. i wyszukawszy jakiś defekt proponuje natychmiastowe usunięcie go. Rozumie się, że cena jest odpowiednio niska, a zdolność przekonywania duża. Skorzystanie z zaofiarowanej usługi ma również swoją dobrą stronę dla właściciela mieszkania. Przecież i tak kiedyś przekonałby się o konieczności dokonania naprawy i wówczas musiałby wyszukiwać rzemieślnika, targować się z nim, dozorować, słowem kłopotać się i tracić czas. Te momenty usuwa sam rzemieślnik, zjawiając się osobiście u klijenta.

Krawcom udaje się zdobyć klijenta tem, że przedstawiając odrazu żurnale, materjały, guziki i okazują gotowość przeprowadzenia przymiarek na miejscu. Odpada więc kłopot chodzenia do magazynu, zakupywania materjału, wyszukiwania krawca, a przedewszystkiem odbywania wędrówek na przymiarki. Cena rozłożona na raty zachęca niejednokrotnie w stopniu największym. Podobnie postępują szewcy - wyrobnicy. Ciężko mu sprzedać obuwie w magazynie, który dolicza klijentowi procent za pośrednictwo, łatwiej zaś stosunkowo zdobyć klijenta, któremu ofiarowuje się taki sam but po cenie bardzo niskiej.

Przykład stał się zaraźliwy i metoda bezpośredniego kontaktu z klijentem urzeczywistnia się również w wolnych zawodach i handlu. Niejeden pracownik umysłowy, pracujący w zawodzie wolnym, próbuje zapoznać ogół ze swoją praca przez rozesłanie do mieszkań prospektów z podaniem cen usług, godzin pracy i powołaniem się na pomyślne i zadawalniające dla dotychczasowych klijentów wyniki pracy.

Niektórzy kupcy zastosowali dość oryginalny sposób zainteresowania konsumenta sprzedawanym przez siebie produktem. Przedstawiciel firmy pozostawia ów artykuł w domu i po paru dniach zgłasza się po odpowiedź, czy tranzakcja kupna zostanie dokonana. Niejednokrotnie czas robi swoje. Widok produktu pozostawionego do użycia zachęca do kupna. Zdarza się, że jest on nagle potrzebny i kiedy sprzedawca przychodzi nie ma większych trudności ze sprzedażą, nabywca zaś korzysta w tym sensie, że nie potrzebuje chodzić do sklepu lub posyłać służby po zakupy. Na stu konsumentów odwiedzanych przez sprzedawców pięćdziesięciu kupi. Rezultat w każdym razie znakomity w porównaniu z bezczynnem sterczeniem w sklepie w oczekiwaniu na klijenta, o którego nie zabiega się zbyt gorliwie.

Ów nowy typ rzemieślnika i kupca — domokrążcy staje się coraz bardziej pospolitszy. Niewątpliwie kryje się w tem duże niebezpieczeństwo dla handlu zorganizowanego na bardziej sztywnych zasadach. Trzeba tu będzie wiele zmienić, wiele usunąć. Ale przedmiot ten wymaga osobnego omówienia.



WIEŻA BABEL.
U góry miejsce na pustyni, koło ruin Babilonu, na którem, wedle najnowszych badań, wznosiła się biblijna wieża Babel. U dołu model, przedstawiający przypuszczalny widok wieży.

LOS INTELIGENCJI.

Niemcy utrudniają dostęp do wyższych uczelni

Na skutek ograniczenia przez rząd Rzeszy przyjmowania słuchaczów na wyższe uczelnie 30 tysięcy maturzystów niemieckich będzie w roku bieżącym pozbawione możności rozpoczęcia studjów akademickich. W celu uzasadnienia tego ostrego zarządzenia prasa niemiecka przytacza wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród absolwentów szkół średnich, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości przed 10 i 5 latami.

Wyniki tej ankiety są niezmiernie ciekawe. Tak naprzykład z odpowiedzi nadesłanych przez 10 młodych ludzi, którzy lat temu 10 ukończyli jedno z berlińskich gimnazjów wynika, że 8 spośród nich wstąpiło na Uniwersytet, jeden zaczął pracować w fabryce swego ojca, a jeden zmuszony był poświęcić się odrazu pracy zarobkowej i rozpoczął karjerę urzędniczą. Ten ostatnio zarabia obecnie 250 marek, ożenił się i stworzył sobie skromną ale pewną sytuację życiową. Los jego kolegów, którzy rozpoczęli studja wyższe był znacznie gorszy: 2 spośród nich zgłosiło się do ochotniczych oddziałów pracy, trzeci, który ukończył studja dentystyczne, znajduje się w niezmiernie ciężkich warunkach materialnych, inny znów, który jest dyplomowanym agronomem, pozostaje bez pracy, a z trzech pozostałych, którzy studjowali prawo, pracuje jeden za nader skromnem wynagrodzeniem [illegible] kancelarji adwokackiej, drugi oczekuje od dłuższego czasu na nominacje na stanowisko asesora sądowego, a trzeci jest luźnym współpracownikiem jednego z pism.

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród absolwentów z przed lat pięciu są już inne. Okazuje się przedewszystkiem, że pęd do wstępowania na wyższe uczelnie u tego rocznika był już znacznie mniejszy. Naprzykład z pośród 11 absolwentów jednej ze szkół realnych, tylko pięciu rozpoczęło wyższe studja. Żaden z nich dotychczas studjów nie ukończył. Pozostali wzięli się odrazu do pracy zarobkowej. Pobierają obecnie wynagrodzenie w wysokości 180 marek i są uważani przez swoich studjujących kolegów za ludzi, którym się powiodło.

Odpowiedzi nadesłane przez maturzystów tegorocznych wskazują, że zapał do wyższych studjów wśród młodzieży niemieckiej coraz bardziej się zmniejsza. Pomimo to władze uznały, że ilość kandydatów jest jeszcze zbyt wielka i wprowadziły odpowiednie ograniczenia. O dopuszczeniu kandydata na wyższą uczelnię będą odtąd decydowały nietylko władze szkolne, ale w znacznie większym stopniu władze administracyjne, które będą badały jego kwalifikacje moralne i, co jest dla trzeciej Rzeszy bardzo charakterystyczne, [illegible] kwalifikacje polityczne.

Z DNIA

POLSKA W OCZACH NIEMCA.

Pojawiła się książka o Polsce niemieckiego publicysty Sieburga, który przed dwoma miesiącami bawił w Polsce i obracał się dużo w kołach sanacji. P. Czapiński streszcza ją w „Robotniku". Ciekawe są niektóre zdania p. Sieburga o Polsce.

„Cokolwiekby się mówiło, Polska żyje pod dyktaturą. Wola marszałka w Polsce jest wszechmogącą". „Czasami wydaje się, że ten wódz nie lubi mas; że jest głęboko przesiąknięty poczuciem małej wartości każdej poszczególnej jednostki".

Za człowieka najbliższego p. marsz. Piłsudskiego Sieburg uważa p. min. Becka. A oto, jak go prezentuje Niemcom!

„Jego twarz — pisze — są wyrzeźbiona, jak z kamienia i budzą strach, gdyż widzi się, że uśmiech dyplomatyczny każdej chwili może zniknąć i ustąpić miejsca wilczym, zimnym błyskawicom białych zębów..."

Co do B.B., to Sieburg oświadcza:

„Czy ten blok ma jakiś program, doktrynę lub przynajmniej zasadnicze dyrektywy? Nie: a w każdym razie, gdy się szuka takiej wiążącej idei napotyka się stale na osobę marszałka, jako na jedyną odpowiedź".

Poza tem p. Sieburg zachęca Polskę do „ekspansji na Wschód" (mimo zawarcia paktu z Rosją). Oczywiście, wszak to by właśnie Niemcom umożliwiło ich „Drang nach Osten".

TAKI SOBIE OBRAZEK Z ŻYCIA.

P. Wielopolska przypomina się społeczeństwu reportażem z warszawskiego szpitala, pomieszczonym w „Kurjerze Porannym". M. in. opisuje następujący wypadek!... Oto w pośrodek chorych pada wieść: „pali się..." Wszystkie zdrowsze do okna! Z okna straszny widok...

„Wynoszono z czerwonej kamienicy, w czerwonym blasku ognia, na czerwony śnieg: łóżka, szafy, cebry, dzieci rachityczne i trochę zdaje się już nadpalone. Ktoś tu i ówdzie wyrzucił z kłębów dymu wyleniałego kota, lub wpół uduszonego kanarka — bardzo zabawne rzeczy".

Jak reagują chore n te „zabawne rzeczy?" Jedna z nich, pani „Gierzycka", rzuca uwagę:

— Jak człowiek coś takiego widzi, to zaraz mu lepiej robi, że trocha tego podłego narodu przepadnie. Wrogahym wtedy szczyrego do serca przyciśnęła.

Choroba wojewody

KOSTKA - BIERNACKIEGO.

Z Brześcia n. Bugiem donoszą do „Dziennika Wileńskiego", że wojewoda poleski, p. Kostek - Biernacki, choruje ciężko na raka żołądka, wskutek czego spędził niedawno dwa miesiące na południu celem kuracji, obecnie zaś, po dwutygodniowem urzędowaniu, powtórnie wyjechał na leczenie.



Mrs Roosevelt, małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych udaje się samolotem do Porto Rico, gdzie zamierza przez kilka tygodni usunąć od uciążliwych obowiązków, jakie nakładają na nią obowiązki „pierwszej lady." (Amerski.)

Rozwój harcerstwa w Zagłębiu.

Z 37 drużyn w 1930 r. — 70 drużyn 1934 r.

Chorągiew harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego dzieli się na następujące hufce: **częstochowski**, obejmujący cały powiat, hufiec **zawierciański i myszkowski**, obejmujące powiat Zawierciański, hufiec **olkuski**, obejmujący powiat i hufce **strzemieszycki, sosnowiecki, dąbrowski i grodziecki**, obejmujące powiat Będziński. Zalegalizowanych drużyn harcerzy w powyższych hufcach **jest obecnie 70**, podczas gdy w 1930 r. było 37. Ilość harcerzy stale wzrasta. **Obecnie chorągiew liczy 3188 harcerzy.**

Szybki ten rozrost organizacyj harcerskich trwa w dalszym ciągu. Komenda chorągwi stoi wobec poważnego zagadnienia, dostarczenia nowym drużynom i zastępom **wykwalifikowanych instruktorów**. Komendanci hufców organizują gromady instruktorskie, przyjmując do nich harcerzy, którzy **wyróżniają się** w pracy wychowawczej. Z gromady wysyła hufcowy harcerzy **na letnie kursy drużynowych**, względnie podharcmistrzowskie. Ci harcerze, którzy letni kurs podharcmistrzowski ukończą, mogą na kursie **zimowych sportów** i pracy świetlicowej **zdawać próbę podharcmistrzowską**.

W 1933 r. gromady takie zorganizowały hufce: częstochowski, myszkowski, zawierciański i dąbrowski. Latem zorganizowano 2 kursy drużynowych w Łękawie, 1 kurs podharcmistrzowski w Zwardoniu i 1 kurs wodzów zuchowych w Łękawie. Kursów sportów zimowych i pracy świetlic. zorganizowano 2 w Wiśle. W 1933 r. brało udział w kursach 93 harcerzy. W roku bieżącym istnieje zamiar **przeszkolenia około 200 harcerzy**, stwarzając specjalny obóz kursów w Złotym Potoku w czasie od 15 do 30 czerwca, gdzie równocześnie odbędzie się **zjazd starszyzny zagłębiowskiej**. Poraz pierwszy zostanie zorganizowany w tymże czasie i miejscu kurs dla opiekunów harcerzy. Kierownictwo wydziału kształcenia starszyzny w komendzie chorągwi spoczywa w rękach p. **Bogusława Jakubowicza, podharcmistrza.**

ZUCHY.

Rozrost ruchu zuchowego w ostatnich 3 latach wybitnie się zaznaczył na naszym terenie. Obecnie istnieje 35 gromad — **702 zuchów**. I tu także troska o przygotowanie instruktorów była głównem zagadnieniem. W 1933 r. zorganizowano **5 kursów informacyjnych**, 3 konferencje opiekunów i nauczycieli i 1 kurs dla instruktorów II klasy. 6 instruktorów ukończyło kurs zuchowy w Nierodzimiu, pozostającym pod kierownictwem **A. Kamińskiego**, naczelnika ruchu zuchowego całej Polski, którego zastępcą jest p. **D. Datoń, podharcmistrz**, ruchliwy kierownik wydziału zuchowego chorągwi zagłębiowskiej.

STARSZE HARCERSTWO.

Nietylko wzrastają zuchy, ale i starsi harcerze. **Obecnie powyżej 17 lat jest 1020 harcerzy.** Drużyny starszoharcerskie są w Częstochowie, Rakowie, Kłobucku, Myszkowie, Zawierciu, Sosnowcu i Saturnie. W roku bieżącym oczekuje ich wysiłek, bo **przygotowanie się do należytego wystąpienia w zlocie starszoharcerskim na Huculszczyźnie**, tak zwanym „Złazie", który odbędzie się w sierpniu.

RUCHLIWOŚĆ DRUŻYN.

Niewątpliwie wielkim wysiłkiem drużyn jest zorganizowanie własnego obozu. Prace przygotowawcze trwają kilka miesięcy, a nieraz i cały rok, bo chodzi nietylko **o zebranie odpowiednich funduszów, ale i o uzupełnienie inwentarza obozowego, sportowego**, opracowanie programu zajęć, zorganizowanie bezpieczeństwa obozu, zapewnienie sobie pomocy, wynalezienie opiekuna itd. Gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę, że trudności finansowe w każdym roku się pogarszały, to poniższe cyfry przekonają nas, że drużyny okazały wiele ruchliwości i postępu.

W 1933 r. **drużyny zorganizowały 50 obozów**, gdy w 1930 r. było ich 15. W 1933 r. było w obozach (letnich) **784 harcerzy.** Drużyny bardziej zorganizowane, które urządzały obozy w latach poprzednich wyjeżdżały na obozy w 1933 r. w dalsze części kraju, zdobywając sobie świetne opinje ze swej pracy społecznej. Słabsze obozy (w 1933 r. około 20%) urządzane najczęściej przez drużyny poraz pierwszy, to obozy wypoczynkowe.

PW i WF.

Drużyny biorą udział w zawodach sportowych z dobrymi wynikami. Drużyny: 18 z Rakowa i 28 z Zawiercia, to jedne **z najlepszych zespołów sportowych wśród organizacyj swoich powiatów**. Na terenie chorągwi ćwiczyły w r. 1933 — **3 drużyny harcerskie PW** w Myszkowie, Częstochowie i Rakowie. W 1933 r. uzyskali harcerze POS 301, oznak strzeleckich 170, stopni PW I i II — 283, stopni harcerskich 923, sprawności harcerskich 1268.

Rozpoczął się także intensywniejszy rozwój pracy żeglarskiej. W 1933 r. przy była 1 drużyna żeglarska w Dąbrowie przy L. M. i K. i kilka zastępów w różnych miejscowościach. **W stałych obozach wodnych było 26 harcerzy, a w wędrownych kajakowych 22.** Uzyskało stopień żeglarzy morskich 6 harcerzy na kursie w Gdyni. Komenda chorągwi zorganizowała w 1933 r. **obóz wędrowny żeglarski Przemszą Białą i Wisłą do Sandomierza.** Sport narciarski stale się rozwija. Zorganizowano 2 kursy narciarskie dla zaawansowanych i początkujących w Wiśle. Kierownikiem wydziału PW i WF jest **prof. J. Brzeziński**, podharcmistrz.

ORGANIZACJA RUCHU.

Celem podniesienia poziomu pracy poza kształceniem starszyzny zorganizowano w 1933 r. **szereg konferencyj, odpraw i zjazdów.** Odpraw hufcowych odbyło się w 1933 r. 4. Odprawy drużynowych odbyły się 2. Kontrola wyszkolenia odbywała się w ciągu ubiegłego **roku drogą wizytacyj drużyn i zastępów**. Poza wizytacjami drużyn przez hufcowych przeprowadziła komenda chorągwi 93 wizytacyj w 36 drużynach. Komendant chorągwi przeprowadził 67 wizytacyj w 43 drużynach. Kierownikiem wydziału organizacyjnego jest p. **Marjan Heine**, podharcmistrz, instr. harc. w Inspektoracie szkolnym.

WSPÓŁPRACA Z INNEMI ORGANIZACJAMI.

Zarząd oddziału w Kielcach przyszedł ze znaczną pomocą finansową **na akcję obozową**, przyczynił się do wyekwipowania wyprawy na Jamboree. Z. O. 2 razy wizytował **komendę chorągwi** i jego opiece należy w znacznym stopniu przypisać rozwój akcji obozowej.

Praca odbywa się w ścisłem porozumieniu z p. inspektorem szkolnym w Sosnowcu, który żywo interesuje się pracą harcerską, biorąc w niej czynny udział, nadto utrzymuje stały kontakt z komendą chorągwi, której komendantem jest p. Z. Korek, przez swego delegata p. M. Heinego, phm.

Stosunek władz PW i WF do kom. chor. bardzo życzliwy. Wojewódzki komitet ułatwił **zorganizowanie kursów narciarskich**, wypożyczając sprzęt i udzielił pomieszczenia dla kursów. Powiatowe i miejskie komendy PW i WF udzielały instruktorów do pracy PW, ofiarowały kilka nagród i udzielały zniżek kolejowych.

Władze administracyjne i samorządowe udzielały pomocy materjalnej poszczególnym drużynom i hufcom. Magistrat Olkusza udzielił znacznej **pomocy przy organizowaniu zlotu chorągwi w Bukownie.**

Ze szczególnem wyróżnieniem należy podkreślić dużą pomoc p. **starosty Józefa Boxy, który poza pomocą finansową** stanął na czele komitetu wyprawy na Jamboree, a ostatnio wraz z p. inspektorem szkolnym St. Łuchowcem **zorganizował K... przyjaciół przy komendzie chorągwi.**

Stosunek przemysłu bardzo życzliwy. Pp. dyrektorzy zakładów przemysłowych finansowali szereg poczynań zarówno obozowych, jak i organizacyjnych. Szczególną opieką otaczali harcerzy **p. dyr. J. Przedpelski, p. dyr. Swirtun, p. dyr. hrabia W. Sągajłło, p. dyr. H. Wojewódzki.**

Prasa w ciągu ub. roku umieszczała **bardzo wiele artykułów i wzmianek nadzwyczaj korzystnych dla harcerstwa.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Piątek	**Dziś** Abrahama **Jutro** Getrudy Wschód słońca 5 m. 56. Zachód „ 17 m. 01.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Samarang".
EDEN: „Brat djabła".
PALACE: „Ostatnia kochanka gen. Yen".

BĘDZIN

APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Nocny klub".
NOWOŚCI: „Szalona noc". — „Nieznajoma z telefonu".

DĄBROWA

ARS: „Tysiąc i druga noc".
BAJKA: Od poniedziałku 12 marca „Biała Lilja".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Pieśń nad pieśniami".

—o—

× **REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PANIEN** odbędą się w Domu rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43 w dniach od 16 (wieczorem) do 20 bm. pod kierunkiem ks. prof. P. Sobańskiego.

× **IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH.** Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje już podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych na II kwartał 1934 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa dnia 30 bm. Podania, wniesione po terminie, będą mogły być uwzględnione tylko w tym wypadku, jeśli pozostanie rezerwa kontyngentu.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś dnia 16 bm. o godz. 20.15 powtórzenie sensacyjnej premjery St. Kiedrzyńskiego p.t. „TEN STARY WARJAT". — Ceny miejsc zniżone (od 50 do 2.80). Reżyserja p. E. Szalańskiego.

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 16.30 popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkół średnich świetnej komedji literatury rosyjskiej M. Gogola p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 20.15 „TEN STARY WARJAT". Komedja w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 15.30 „Kajus Cezar Kaligula" przedstawienie szkolne. Wiecz. „Rodzina" — premjera.

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 11 Akademja popularna. — O godz. 16 „Papa". — Wiecz. „Arleta i zielone pudła".

Poniedziałek dnia 19 b.m. o godz. 16 Akademia. — Wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

Środa dnia 21 b.m. „Rodzina".

Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

—o—

Rekolekcje w Sosnowcu.

PIĄTEK 16 MARCA B. R.

g. 9. Uroczysta Komunja św. dla uczestniczek rekolekcyj dla Pań.

POLSKIE HALE TARGOWE.

Od kilku dni panuje nader ożywiony ruch w Polskich Halach Targowych przy ulicy Targowej Nr. 20 w Sosnowcu. Na skutek zamknięcia t. zw. Hal Szenowskich przy ul. 1-go Maja Nr. 25, ruch z tych Hal przeniósł się do Polskich Hal Targowych. Napływ kupujących jest przeto olbrzymi. Radzimy pp. konsumentom zaopatrywać się w towary i produkty spożywcze w tych halach, gdyż są one naprawdę najtańszem źródłem zakupów w Zagłębiu.

Rekolekcje w Grodźcu

Rekolekcje w Grodźcu rozpoczęte będą w sobotę dnia 17 bm., które prowadzić będzie zakonnik zakonu Karmelitów z Krakowa. W sobotę o godz. 6 wiecz. nabożeństwo różańcowe z wystawieniem Najśw. Sakr., po nabożeństwie konferencja wstępna.

Dnia 18 bm.: godz. 6 rano — wystawienie Najśw. Sakr. i prymarja, a po prymarji konferencja druga; godz. 9 — msza św., po mszy św. konferencja, godz. 10 — msza św., godz. 11 — suma, w czasie sumy konferencja, godz. 3 — spowiedź i adoracja Najśw. Sakr. do godz. 6 wiecz. Godz. 6 wiecz. — nieszpory. W czasie nieszporów konferencja.

Dnia 19 bm.: godz. 6 rano — wystawienie Najśw. Sakr. i prymarja, godz. 9 — msza św., godz. 10 — suma. Po sumie konferencja, godz. 6 wiecz. — nieszpory. W czasie nieszporów konferencja.

Dnia 20 bm.: godz. 6 rano — wystawienie Najśw. Sakr. i prymarja, godz. 8 — msza św., godz. 9 — msza św., godz. 10 — suma. Po sumie konferencja, godz. 6 w. — uroczyste nieszpory, konferencja końcowa rekolekcyjna, uroczysta prymarja z Najśw. Sakr. w kościele. Litanja do Wszystkich Św. Zakończenie Czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Dnia 21 bm.: godz. 6 rano — prymarja i wspólna komunja św.

× **PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ** odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 18 w lokalu Izby w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 22a. Porządek dzienny przewiduje: zaprzysiężenie rzeczoznawców i biegłych Izby, przyjęcie protokółu z ostatniego plenarnego zebrania Izby, sprawozdanie prezesa Izby o stanie gospodarczym okręgu Izby, sprawozdanie z działalności Izby za czas od 11 października 1933 r. do 10 marca 1934, sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz w sprawie zamknięcia rachunków, dochodów i rozchodów Izby za rok 1933, preliminarz dodatkowego budżetu Izby na rok 1934, sprawa oddłużenia w rolnictwie, postulaty handlu, rozpatrywanie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie, stosownie do postanowień par. 9 regulaminu obrad plenarnych zebrań.

Na posiedzeniu poufnem: wybór członków komisji rewizyjnej Izby na rok 1934, wybór członków sądu polubownego Izby na r. 1934.

× **Z OKRĘGOWEGO KOMITETU PCK.** W tych dniach odbyło się w Kielcach posiedzenie okr. komitetu oraz walne zgromadzenie delegatów okr. Pol. Czerw. Krzyża. Obradom przewodniczył płk. Adam Kozłowski, prezes PCK w Kielcach. Na zjeździe reprezentowane były przez delegatów oddziały PCK z Buska, Częstochowy, Jędrzejowa, Kielc, Miechowa, Olkusza, Opatowa Ostrowca, Opoczna, Pińczowa, Pionek, Radomia, Skarżyska, Sosnowca, Wierzbnika, Włoszczowej i Zawiercia. Zarząd okr. przedłożył główny program pracy na rok 1934, który dotyczy szkolenia personelu sanitarnego i organizacji kół młodzieży PCK. Podczas zjazdu udekorowano odznaką honorową PCK prezesa oddziału częstochowskiego p. Edw. Więcka, który położył duże zasługi na polu pracy Czerw. Krzyża. Dekoracji dokonał prezes okr. p. Sosnowski. Nowo prezydjum komitetu okr. PCK ukonstytuowało się następująco: przew. woj. Paciorkowski, jego zast. dr. Franc. Dziewulski, sekr. p. Dukalski. Do komisji rew. powołano pp.: Jaksę-Małeszewskiego, dyr. Pęczaka, naczelnika Karwowskiego i radcę Borowieckiego.

× **PROGRAM OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W DĄBROWIE.** Obywatelski komitet obchodu im. marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż program obchodu na terenie miasta jest następujący: W niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 12-ej w południe w sali kina „Bajka" uroczysta akademja z udziałem dyr. posła Madeyskiego. W tym samym dniu o godz. 18 capstrzyk.

Dnia 19 bm. w poniedziałek o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które komitet zaprasza wszystkie organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie pochód pod pomnik Legjonisty. O godz. 11.30 poranek w sali kina „Kometa". Wstęp wolny. O godz. 17 w sali kina „Kometa" uroczysty wieczór urządzany przez młodzież szkół średnich

Jajko wielkanocne
DO WYGRANIA.

Lista nagród w konkursie rozrywkowym „Kurjera Zachodniego" uzupełniona została wspaniałem „jajkiem wielkanocnem" o obfitej, słodkiej pełnej rozmaitości zawartości. „Jajko" będzie jedną z sympatyczniejszych nagród.

Konkurs rozrywkowy „Kurjera Zachodniego" wywołał ogromne zainteresowanie. Aby nie było nieporozumień — przypominamy, że wraz z rozwiązaniami zagadek przesłać trzeba siedem kolejnych wyciętych kuponów.

Dziś trzecia szarada.

× **ABSOLWENTKI MAJĄ GŁOS.** Staraniem koła absolwentek żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie w sobotę dnia 17 bm. w sali resursy miejscowej odbędzie się piękna rewja p. n. „Absolwentki mają głos", składająca się z różnych straków i popisów. Początek o godz. 7.30 w.

× **Z POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ W CZELADZI.** W ub. środę odbyło się posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi, na którem postanowiono przejąć w dzierżawę gmach szkoły powsz. na Piaskach, którego właścicielem jest Tow. Czeladź. Tow. Czeladź gmach wydzierżawiło za 1 zł., chcąc podkreślić przez to tylko prawo własności. Na posiedzeniu zdecydowano również ogrodzić pomnik przy ul. Milowickiej według planu, wykonanego przez technika miejskiego p. Wyglądacza. Sprawa odpowiedniego uczczenia zasług ks. Pieńkowskiego omawiana będzie dopiero na następnem posiedzeniu rady.

× **ŚWIĘTO STOLARZY W CZELADZI.** Dnia 19 bm. w kościele parafjalnym w Czeladzi odprawione będzie nabożeństwo zamówione przez cech stolarzy i cieśli. W dniu tym stolarze i cieślowie wstrzymują się od pracy i gremjalnie udadzą się na nabożeństwo, czcząc w ten sposób swego patrona św. Józefa.

× **KONCERT „HEJNAŁU" NA SATURNIE.** Jutro o godz. 19.30 w sali klubu na Saturnie odbędzie się koncert urządzony staraniem Tow. śpiew. „Hejnał" w Czeladzi, prowadzonego przez p. St. Pęczka. Program koncertu jest b. bogaty, a organizatorzy dokładają starań, ażeby występ wypadł jak najlepiej. W przerwach przygrywać będzie orkiestra.

× **ZMIANA W URZĘDZIE SKARBOWYM.** Dotychczasowy kierownik działu egzekucyjnego w sosnowieckim urzędzie skarbowym p. Jakób Elster przestał pełnić tę funkcję w urzędzie, a jego miejsce zajął p. Włodzimierz Kuszmir, referent egzekucyjny.

× **ZARZĄD KOŁA REZERWISTÓW W NIWCE** wzywa członków koła do stawienia się w dniu 17 bm. o godz. 18.30 na kopcu Kościuszki, celem wzięcia udziału w capstrzyku oraz w niedzielę o godz. 8 w tem samem miejscu, dla wzięcia udziału w pochodzie.

× **TARYFA TELEGRAFICZNA** przewiduje dalekoidące zniżki w opłatach za niektóre rodzaje telegramów: telegram gratulacyjny — XLT — o 15 wyrazach kosztuje 100 gr.; telegram listowy—ELT — 20 wyrazach — 125 gr.; telegram w języku umówionym—CDE—o 5 wyrazach — 85 gr.; telegram żywnościowy (oferowanie i zamawianie artykułów żywnościowych) 2 gr. za 1 wyraz; telegram-reklama—Rek—opłata za 1 wyraz 2 gr., a nadto za każdy odpis 10 gr. oraz za każdą miejscowość, do której ma być wysłany telegram-reklama 50 gr.; telegram miejscowy opłata wynosi po 5 gr. za 1 wyraz, a nadto 25 gr. zasadniczej opłaty od każdego telegramu; za telegram nadany w pociągu do wszystkich miejscowości w Polsce, zawierający najwyżej 14 wyrazów opłata wynosi 320 gr.; za doręczenie telegramu na pięknym ozdobnym blankiecie w zaklejonej kopercie opłaca się 100 gr.

× **JAK NALEŻY ROZKOPYWAĆ ULICE.** Jak donosi „Przegląd Organizacji", w jednem z miast zagranicznych poddano specjalnym badaniom zagadnienie racjonalnego dokonywania rozkopów jezdni i chodników. Plagę ciągłych rozkopów, powodujących zaburzenia ruchu ulicznego, usunięto przez odpowiednie rozplanowanie i ustalenie kolejności robót ziemnych i instalacyjnych oraz przez zmianę przekroju rozkopu, w którym wkładane są na różnych kondygnacjach przewody elektryczne, wodociągowe i gazowe. Czas pracy przy rozkopach uległ znacznej redukcji, koszty zaś zmniejszyły się o 25%.

× **ZARZĄD OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SOSNOWCU** przypomina wszystkim członkom, iż w niedzielę dnia 25 bm. w sali Banku rzemieślniczego spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Orla 18 o godz. 2 w I terminie a o 3 w II terminie odbędzie się walne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1933, sprawozdanie skarbnika, naczelnika, kom. rewizyjnej, następnie uzupełniający wybór członków zarządu, ich zastępców i gospodarza, przyjęcie nowego statutu, plan działalności na r. 1934 oraz ustalenie preliminarza budżetowego i wolne wnioski. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

× **WIECZOREK TANECZNY W DOMU LUDOWYM.** Sekcja rozrywkowa Domu ludowego w Sosnowcu urządza w dniu 18 bm. tj. w wigilję św. Józefa (niedziela) wieczorek taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek wieczorku o godz. 7 wiecz. Wejście tylko za zaproszeniami.

Po katastrofie balkonowej.
Nie pierwszy to wypadek w Będzinie.

Tragiczny wypadek oberwania się balkonu w domu Wienerów przy ul. Potockiego 3 w Będzinie, o czem wczoraj pisaliśmy, **wywołał wśród żadnego wrażeń i sensacyj tłumu ogromne poruszenie,** zwłaszcza, iż pierwsza wieść o wypadku donosiła o kilku zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Na skutek tych wersyj ul. Małachowskiego, Potockiego i plac 3 Maja **szybko zapełnił wielotysięczny tłum,** który mając wiele czasu i cierpliwości, przez kilka godzin wytrwale czekał w nadziei ujrzenia czegoś ciekawego, lub nowej sensacji, skracając sobie oczekiwanie rozmową i komentowaniem wypadku.

W krótkim czasie po katastrofie **przybyła na miejsce wypadku komisja techniczna,** która ustaliła, że oberwanie balkonu **nastąpiło skutkiem dużego obciążenia,** spowodowanego ulokowaniem się na balkonie **nadmiernej ilości osób.** Wypadek powstał w ten sposób, iż spowodu dużego ciężaru, podtrzymująca balkon **belka żelazna ugięła się, co spowodowało wykruszenie się części ceglanej podłogi balkonu.**

Jak już podawaliśmy, ofiarą wypadku **padło 11 osób,** z których 4 odniosły ciężkie uszkodzenia, a 7 lżejsze. Spośród ciężko rannych, w kilka godzin po katastrofie **zmarła w szpitalu Chana Swiciarz,** pozostałe narazie żyją, **czy jednak uda się utrzymać je przy życiu, niewiadomo.**

W sprawie wypadku policja prowadzi szczegółowe dochodzenie.

W związku z katastrofą trzeba przypomnieć, iż podobny wypadek i to w tych samych okolicznościach **miał miejsce przed kilku laty,** na innej ulicy, na szczęście obeszło się wtedy bez ofiar w ludziach. W następstwie wypadku komisja techniczna dokonała wówczas oględzin niemal **wszystkich balkonów w mieście** i wrazie stwierdzenia braków lub zniszczenia, **balkon musiał być doprowadzony do należytego stanu, lub całkowicie zamknięty.**

Później o balkonach zapomniano, a tymczasem właśnie w Będzinie, z racji istnienia tam dużej ilości balkonów i gromadzenia się na nich nadmiernej ilości osób, przyglądających się pochodom i defiladom, **kontrola balkonów jest rzeczą konieczną,** ostatni przeto wypadek przypomni zapewne komu należy tę sprawę.

Dwa śmiertelne wypadki
Z III piętra na bruk. — Pod kołami pociągu.

75-letni Aron Gugiel, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 12, udał się onegdaj na ul. Targową do domu nr. 18.

Po wejściu na III piętro starzec doszedł do otwartego okna, znajdującego się w korytarzu i wyjrzał na dół. W tejże chwili stracił równowagę i runął na bruk.

Przewieziony do szpitala w stanie bardzo ciężkim, starzec wkrótce zmarł.

Wczoraj około godz. 8 rano na przejeździe kolejowym dla pieszych na stacji Strzemieszyce Północne miał miejsce wstrząsający wypadek.

Oto pod nadjeżdżający pociąg wpadła 50-letnia Józefa Nędza, mieszkanka Strzemieszyc Małych. Koła wagonów przecięły ciało nieszczęśliwej na kilka części.

Jak się okazało, staruszka spowodu głuchoty nie słyszała sygnałów ostrzegawczych dawanych przez maszynistę i zauważyła pociąg dopiero w ostatniej chwili, gdy nie mogła się już cofnąć.

Ożywiony ruch przemytniczy
Rozbicie wielkiej szajki z Zagłębia Dąbr.

W związku ze zbliżającemi się świętami, ruch przemytniczy na zielonej granicy znacznie się ożywił. Straż graniczna codziennie zatrzymuje po kilkanaście a nawet i więcej osób, wśród których znajduje się wielu mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, odbierając przy tem znaczne ilości przemytu.

Onegdajszej nocy patrol graniczny natknął się pod Brzezinami na powracającą z Niemiec szajkę przemytników, objuczonych workami z towarem.

Po strzałach wszyscy zatrzymali się i pozwolili zrewidować się. Oto nazwiska członków bandy, **mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego: Stanisław Bętkowski, Antoni Sota, Marjan Fudała, Zygmunt Michalski, Henryk Błaszczyk, Bolesław Stanek, Mieczysław Pawlik, Leon Walczak, Eugenjusz Królikowski, Józef Kozioł, Augustyn Zajczyk, Roman Wilk i Władysław Lubos z Czeladzi oraz Jan Augustyński, Stanisław Nowak i Marjan Lubos z Będzina.** Pozatem występował w charakterze przewodnika Stefan Bohn z Maciejkowic.

Od zatrzymanych przemytników odebrano: 84 kg. pomarańcz, 21 kg. rodzynków, 6 litrów Maggi, 3 flaszki perfum, 3½ kg. migdałów, 3 kg. bananów, kilka tuzinów nakryć stołowych, brzytwę, **puder oraz kosmetyki.**

Niedobitki tej szajki pozostałe po drugiej stronie pasa granicznego, usiłowały przedostać się do Polski w 3 godziny później pod Brzozowicami. Prześladował ich pech, bowiem zostali „wyfasowani" przez zielonków, którzy po bezskutecznych wezwaniach do zatrzymania się zmuszeni byli oddać za uciekającymi kilka strzałów. **Na szczęście strzały nie były celne.**

Zatrzymanymi okazali się: **Stanisław Chrząszcz z Czeladzi, Józef Krawczyk z Wojkowic Komornych, Stanisław Gołdyn z Grodźca i Ryszard Fink z Grudkowa.** Od przemytników odebrano i złożono w urzędzie celnym 38 kg. pomarańcz, tytoń i wanilję.

Równocześnie na zielonej granicy pod Brzezinami zatrzymali strażnicy **Adama Wypycha i Władysławę Łukasikową z Grudkowa z 16 kg. pomarańcz.**

Funkcjonarjusze straży granicznej zatrzymali wczoraj Marka Szynka z Będzina z przemyconemi ubraniami wartości tysiąca zł., oraz Banka i Gutberga z konfekcją wartości 1.400 zł. Przemycone towary zostały **skonfiskowane,** przemytnicy zaś osadzeni w areszcie.

GŁOSY PUBLICZNE.

W odpowiedzi mieszkańcom
UL. 1 MAJA.

W związku z apelem do Magistratu Sosnowca mieszkańców nieruchomości nr. 13—15—17 przy ul. 1 Maja w sprawie wody, Magistrat odpowiada:

Zdrój w ul. 1 Maja nie będzie założony, ponieważ większość domów przy tej ulicy już korzysta z wody miejskiej zapomocą bezpośrednich połączeń z wodociągiem a niektóre, niepołączone jeszcze nieruchomości, będą przyłączone w najbliższej przyszłości.

Jeżeli chodzi o najbardziej upośledzoną pod względem sanitarnym nieruchomość, oznaczoną nr. 13—15—17, to Magistrat w lutym ub. roku skierował do właściciela zarządzenie o obowiązku połączenia nieruchomości z wodociągiem w terminie do dnia 15 maja 1933 r. Zarządzenie to nie zostało wykonane, natomiast właściciel nieruchomości całym szeregiem podań i odwołań do województwa przedłużał termin połączenia. Ostatecznie pismem z dnia 27 listopada ub. r. Magistrat zawiadomił właściciela, że po 1 kwietnia rb. przystąpi nieodwołalnie do przymusowego wykonania wodociągu w nieruchomości o ile nie zostanie to wykonane dobrowolnie.

Magistrat m. Sosnowca
Kanalizacja i Wodociągi.

× **WIECZÓR ŚWIETLICOWY.** W związku z obchodem imienin marsz. Piłsudskiego sekcja kulturalno - oświatowa samorządu uczniowskiego przy gimnazjum państwowem im. Łukasińskiego w Dąbrowie urządza dnia 17 bm. o godz. 17 „wieczór świetlicowy", na który zaprasza rodziców młodzieży. Dnia 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się otwarcie w budynku szkolnym świetlicy im. marsz. Piłsudskiego, oraz wystawy, urządzonej staraniem kółka fotograficznego.

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH.** W sobotę dnia 17 bm. o g. 4 popoł. w lokalu Zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu-Pogoni przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się ogólne zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez Związek piekarzy Zjedn. zawod. polskiego w Sosnowcu, na którem zreferowany zostanie projekt umowy zbiorowej w piekarnictwie, wniesiony przed kilku dniami do Inspektoratu pracy w Sosnowcu.

× **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** Policja III komisarjatu PP w Sosnowcu aresztowała po dłuższych poszukiwaniach znanego włamywacza Kazimierza Czerwika. Włamywacz ukrywał się przez kilka miesięcy w różnych melinach i urządzał wyprawy złodziejskie.

× **POWAŻNE KRADZIEŻE.** Z mieszkania Izabeli Stawiorskiej w Sosnowcu (Będzińska 37) skradziono futro, garderobę i różne przedmioty, łącznej wartości 1500 zł.

Ze sklepu jubilerskiego Szai Wajnsztoka w Będzinie (Kołłątaja 29) dwie nieznane kobiety skradły, podczas kupowania jakiegoś drobiazgu, pudełko z zawartością 152 par kolczyków, wartości 2000 złotych.

× **POŻAR.** Wczoraj około godz. 4 rano w posesji Stanisława Cinkosza na kolonji Niemce wybuchł pożar wskutek zapalenia się sadzy w kominie, przyczem spłonęła komórka i przedsionek drewniany. Straty wynoszą ponad 200 zł.

STAŁOŚĆ.

— Ile lat pani liczy, panno Anielo?
— Dziewiętnaście.
— Ależ, panno Anielo, mówiła pani to samo przed dwoma laty.
— Słusznie, nie należę do tych, które mówią dzisiaj tak a jutro inaczej.

REKLAMA.

— Przekroczył pan przepisową szybkość, robiąc 60 km. na godzinę. Muszę spisać protokuł.
— Panie wachmistrzu, czy nie mógłby pan dodać jeszcze kilku kilometrów. Chciałbym sprzedać moje auto!

PROGRAM RADJOWY

„Z PIOSENKĄ PRZEZ PARYŻ“.

Piosenka francuska ma swój, specjalny wdzięk i czar z czego słynie w całym świecie. Kto nie był w Paryżu i nie słyszał nigdy gwiazd rewji francuskich niech posłucha audycji jaką rozgłośnia wileńska nada na wszystkie stacje polskie w sobotę dn. 17 b.m. o godz. 16.55. Będzie to reportaż muzyczny z płyt p.t. „Z piosenką przez Paryż“ który opracowali Sergjusz Konter i Antoni Koncewicz.

„SOBOTA CHOPINOWSKA“.

Z interesującym programem wystąpi w sobotę dn. 17 b.m. o godz. 21.20 znany pianista prof. Zbigniew Drzewiecki. Na koncert ten złożą się naogół rzadko grywane i umieszczane w programach utwory, z których na uwagę zasługują Warjacje E-dur na temat ludowy, następnie Marsz żałobny c-moll, oraz Bolero c-dur.

PIĄTEK 16 MARCA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 — Gimnastyka. 7.25 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.33 — Muzyka. 13.00 — Komun. Min. O. S. (W-wa). 15.20 — Urzędowa cedeła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — „Deszcz pereł“ — reportaż muzyczny w opracowaniu Celiny Nahlikówny, poświęcony arcydziełom muzyki operowej. 16.40 — Przegląd wydawnictw. 16.55 — Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej Teatru „Cyganerja“ pod. dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Kazimierza Krukowskiego — piosenki (W-wa). 17.50 — Z życia Związku młodzieży polskiej. 17.55 — Kronika harcerska. 18.00 — Odczyt p.t. „Środowisko i jego rola w programach szkół powszechnych“ — wygł. p. wizyt. Stefan Dancewicz (W-wa). 18.20 — Recital śpiewaczy Marji Krzywiec — sopran (W-wa). 18.40 — Muzyka lekka (Zofja Bułatówna — śpiew). 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Stefan Gątarski: „Baśń zimowa“. 19.25 — Feljeton z Warszawy. 19.40 — Wiadomości sportowe. 19.43 — Komunikat śniegowy. 20.00 — „Myśli wybrane“. 20.02 — Prof. Zdzisław Jachimecki omówi program koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Józef Szigeti — skrzypce. W przerwie: Feljeton literacki „Rylcem i świdrem“ (ostatnie studja Parandowskiego i Irzykowskiego) — wygł. Stanisław Adamczewski. 22.40 — Muzyka taneczna z kabaretu „Femina“ w Warszawie. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** P. starosta Konopacki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **INSPEKTORKA PRACY P. PAWELSKA** bawiła wczoraj w Zawierciu, interesując się warunkami pracy nieletnich. P. Pawelska odbyła konferencje z referentem opieki społecznej w starostwie, z wicekomisarzem Berndtem, kierownikiem opieki społ. p. Rajczykiem i lekarzem miejskim dr. Osternem.

× **WYBÓR WÓJTA.** W tych dniach odbyły się powtórne wybory na wójta we Włodowicach. Spośród kilku kandydatów wójtem wybrano p. Józefa Muchę.

× **AKADEMJA SZKOLNA.** W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 11 odbędzie się w kinie „Stella“ w Zawierciu akademja z racji imienin marsz. Piłsudskiego, urządzona staraniem uczenic gimnazjum p. H. Malczewskiej.

× **LOPP W ROKITNIE SZLACHECKIEM.** Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie LOPP w Rokitnie Szlacheckiem z udziałem młodzieży szkolnej. Na zebraniu instruktor LOPP p. Brzozowski wygłosił referat propagandowy, ilustrowany przezroczami. Do nowoutworzonego koła zapisało się dzięki propagandzie kierownika szkoły p. Poprowskiego 37 dzieci. W tym samym dniu odbyło się również zebranie w Łazach, urządzone staraniem miejscowego koła LOPP, na którem p. Brzozowski wygłosił referat o obronie przeciwlotniczej i gazowej.

× **WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO W KROMOŁOWIE** odbyło się onegdaj pod przewodnictwem instruktora OTO i KR p. Wacława Wereszczaki. Po złożeniu sprawozdań, na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum. Skolei wybrano przez aklamację zarząd w składzie poprzednim, a mianowicie: prezes — p. Wincenty Cerek, wiceprezes — p. Andrzej Gieszczyk, sekretarz — p. Tadeusz Turlej, skarbnik — Piotr Orman; komisja rewizyjna pp.: Józef Kustra, St. Kwapisz i Wł. Brakszator.

× **Z MRZYGŁODA.** Ostatnio odbyło się zebranie rady gromadzkiej Mrzygłoda, zwołane przez sołtysa p. T. Marszałka. Na zebraniu postanowiono zakupić 630 m. kamienia na wybrukowanie ulicy Kempskiej; ustawić dwie lampy elektryczne na Rynku; ogrodzić pomnik powstańców z 1863 r. i utrzymać go w należytym porządku; drogę od Mrzygłoda do stacji Nierada wysadzić drzewami; urządzić dom noclegowy; omówiono sprawę budowy szkoły i kupna placu itp.

W tych dniach utworzono komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego, który ustalił program uroczystości. W niedzielę wiecz. capstrzyk, w poniedziałek o godz. 9.30 zbiórka na rynku i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie przemówienie na rynku; wieczorem akademja, urządzona staraniem Koła gospodyń wiejskich.

× **KRADZIEŻ PIENIĘDZY.** Br. Miśta z Zawiercia (Blanowska 23) oskarżył przed policją niejaką Krzakowską o kradzież 1123 zł., u której mieszkał w charakterze sublokatora. Po zabraniu pieniędzy Krzakowska ulotniła się w niewiadomym kierunku z niejakim Ptasińskim. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła poszukiwania i Krzakowską wraz z Ptasińskim ujęła i osadziła w areszcie.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE MORDERCY.

Jak już pisaliśmy kilka dni temu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Czubrowice, powiatu Olkuskiego, Janowi Redlowi, oskarżonemu o bestjalskie zamordowanie sołtysa, Mateusza Izdebskiego i przyjaciela jego, Kazimierza Mosura. Redel mając żal do Izdebskiego i Mosura za to, że go pobili i skorzystawszy z tego, że byli oni pijani rzucił się na Mosura i poderżnął mu nożem gardło, a następnie zobaczywszy spieszącego na pomoc kolodze, Izdebskiego przewrócił go na ziemię i również poderżnął mu gardło. Wczoraj popołudniu ogłoszony został wyrok, którego mocą sąd skazał mordercę za każde przestępstwo na 6 lat, łącznie zaś na 12 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 10.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżonego przewieziono pod silną eskortą do więzienia będzińskiego, gdzie dotychczas przebywał.

NIE CHCIAŁ IŚĆ DO KOMISARJATU.

Kiedy do mieszkania Pawła Balazego (Sosnowiec, Pańska 21) u którego mieszkał Lucjan Sobolewski, przybył posterunkowy policji, celem odprowadzenia go do komisarjatu, jako posądzonego o kradzież pieniędzy na szkodę Ireny Hup, Sobolewski początkowo nie chciał opuścić mieszkania, w końcu jednak wyszedł za posterunkowym na ulicę. Tu jednak oświadczył, by „władza“ była łaskawa iść na... pół kilometra przed nim. Naturalnie posterunkowy prośby nie usłuchał, a mając całkiem uzasadnione podejrzenie, że Sobolewski ma zamiar mu czmychnąć, schwycił go za kołnierz. Widocznie takie traktowanie „obywatela polskiego“ nie bardzo przypadło do gustu energicznemu młodzieńcowi, który zaczął się posterunkowemu wyrywać, a następnie schwycił go za gardło usiłując go uderzyć. Doszło również do tego, że posterunkowy w obronie własnej zmuszony był użyć broni, co jednak nie bardzo poskutkowało, gdyż Sobolewski w dalszym ciągu zaczął się awanturować i krzyczeć. Na ulicy powstało zbiegowisko. Dopiero przybycie kilku posterunkowych położyło kres bójce, którzy awanturnika siłą odprowadzili do komisarjatu.

Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Sobolewskiego, skazał go na miesiąc aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA.

Fundusz Pracy wykazuje ostatnio zainteresowanie dla powiększenia zatrudnienia w rzemiośle, przyczem uruchomienie kredytu na ten cel uzależnione jest od zaakceptowania konkretnego planu, który opracowuje Związek izb rzemieślniczych.

Plan ten ma być dostosowany do ram działalności Funduszu Pracy. Uruchomienie warsztatu pracy, przy pomocy Funduszu Pracy, będzie mogło nastąpić jedynie pod warunkiem, że równocześnie powstaną nowe możliwości produkcji bez spowodowania zmniejszenia wytwórczości w innych warsztatach.

Kredyt udzielany przez Fundusz Pracy będzie długoterminowy, oprocentowany do 3 proc. rocznie, zabezpieczony i opatrzony klauzulami co do użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, uruchamiany ratami w ciągu okresu budżetowego, przyczem rozkładany będzie możliwie równomiernie na różne gałęzie rzemiosła.

Specjalną opieką Fundusz Pracy ma otoczyć warsztaty produkujące na eksport względnie mogące zwalczać import, dalej zakłady wprowadzające nowe, niewyzyskane dotąd formy produkcji, warsztaty o produkcji ciągłej, a nie doraźnej, a wreszcie warsztaty pracujące wyłącznie dla rolnictwa.

W intencjach Funduszu Pracy leży poparcie przedewszystkiem drobnych wytwórni rzemieślniczych i organizacyj spółdzielczych.

Wysokość kredytów wyniosłaby na rok 1934-35 około pół miljona zł. z tem, że w miarę realizacji planu będą one znacznie powiększone.

L A W I N A.

Sanacyjno - konserwatywny „Czas“ krakowski uskarża się na zbyt surowe metody postępowania wobec t. zw. „opornych płatników“, do których często zalicza się obywateli ożywionych najlepszą wolą uiszczenia zalegających podatków, ale znajdujących się chwilowo w trudnem położeniu, nie tyle z przyczyny podatków, co innych zobowiązań. Na jednym przykładzie demonstruje organ konserwatystów, jak to wygląda w praktyce:

„Więc np. ogólne zadłużenie nie przemosłowy szacunku, zadłużenie w kredycie krótkoterminowym wynosi 41.000, zaległości podatkowe 5.300. Policzmy teraz, według rachunkowości z roku 1933, co płaci skarbowi oporny płatnik ubocznie i niezależnie od podatków, w których zalega 5.300.

Z tytułu kredytu krótkoterminowego (wynoszącego 41.000):

Weksle od 41.000 czterokrotnie zmien.	528.—
Protesty	732.—
Koszta sądowe	1365.—
Procesy	460.—
Wystąpienie wierzycieli w celu uzyskania kaucji	1472.—
Zamiana kaucji na czysty wpis	817.—
Koszta egzekucji	1680.—
Podania, stemple, marki	230.—
	7284.—

W anormalnych stosunkach wytworzył się wir, pochłaniający opornego płatnika, który, zalegając w podatkach 5.300, płaci skarbowi w inny sposób 7.284, i mimo to nie przestaje być opornym płatnikiem.

Jeżeli do powyższych sum dodać koszta adwokackie, koszta kancelaryjne rejenta i rozjazdy, co razem wynosi nie mniej niż koszta skarbowe, to stwierdzimy, że zadłużenie z tytułu kredytu krótko - terminowego, w roku 1933 wzrosło o 14.000, a po doliczeniu wygórowanych procentów z 41.000 wzrosło do 65.000 czyli około 60 proc.

Przy kredytach długoterminowych, ujawnia się w hipotece ruch nieskoordynowany pozycji kryzysowych, obciążający opornego płatnika na korzyść skarbu, nie mniej jak przy kredytach krótkoterminowych.

Lawina rośnie, bynajmniej nie od podatków, które należy płacić. Ale opornemu płatnikowi zaplombować trzeba hipotekę podatkiem majątkowym, o którym mówi się, że podlega wykreśleniu, do wysokości uniemożliwiającej korzystanie z Banku Akceptac., a gdy się doda podatek dochodowy od deficytów kryzysowych powstanie sytuacja bez wyjścia. Tak więc zmniejszenie oprocentowania przez Bank Akceptac. oddala się, zadłużenie zaś rośnie, powiększone kosztami sądowemi i hipotecznemi. W wojewódzkich urzędach rozjemczych uwzględnienie znajdują sprawy o wyjątkowych terminach, stąd karambole, pogarszające sytuację, stąd komornik, sekwestrator, i, oporny płatnik, największy winowajca“.

Kronika gospodarcza.

WIDOKI WYWOZU ZIEMNIAKÓW. Skutkiem słabego urodzaju ziemniaków w roku 1933, cena ich na rynku krajowym kształtuje się na poziomie dość wysokim. Pomimo to okręgi, produkujące znaczne ilości ziemniaków, mają je i obecnie na sprzedaż. Ostatniemi czasy stwierdzono pewien popyt na sadzeniaki ze strony Francji, Belgji, Hiszpanji, a jadalnych poszukuje Zagłębie Saary, Hiszpanja, Austja i Jugosławja. Istnieją zatem pewne możliwości wywozu ziemniaków zagranicę, na przeszkodzie wszakże staje cena. Producenci żądają za sadzeniaki 5.50 — 6 zł., a za jadalne 4 — 4.50 zł. za 100 kg. Cenę powyższą wszakże importerzy zagraniczni uważają za zbyt wysoką, wątpliwem też jest, czy wywóz przybierze większe rozmiary, o ile ceny nie zostaną obniżone.

SPRAWA OPODATKOWANIA PLACÓW. Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie opodatkowania placów budowlanych, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe. Tego rodzaju place budowlane stanowią dwa odrębne przedmioty ze stanowiska podatkowego, a mianowicie ze względu na charakter placu oraz ze względu na sposób jego użytkowania. Place takie podlegają zarówno państwowemu podatkowi od nieruchomości, jak i państwowemu podatkowi od placów budowlanych.

KRONIKA OLKUSZA

„ROSA“ — Prokurator Alicja Horn (ze Smosarską).

„ORZEŁ“ — Jej królewska mość — i Naucz mnie kochać.

× **KOBIETA PODPALACZKĄ.** Wczorajszej nocy na kilka minut przed godz. 12 wybuchł pożar w zabudowaniach Feliksa Marchajskiego w Wolbromiu. Pastwą ognia padł chlew drewniany i stodoła Józefa Szczepankiewicza, ogólnej wartości około 600 zł. O podpalenie to podejrzana jest Anastazja Barczyk, mieszkanka Wolbromia na tle zemsty spowodu procesu sądowego pomiędzy Barczykami i Szczepankiewiczami. Dalsze dochodzenie w toku.

× **BUDŻET KOMITETU PW i WF.** W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu PW i WF w Olkuszu, na którem byli obecni pp.: Z. Okrajniowa, . Ostrowska, W. Tarchalska, kpt. Zwarycz, dr. M. Kiciarski (lekarz powiatowy), dr. A. Ossowski, dr. J. Lubczyński (pow. lekarz weterynarji), dyr. M. Berezowski, burmistrz M. Majewski, prof. Rudolf i prof. J. Kot. Na zebraniu omawiano wyłącznie preliminarz budżetowy na r. 1934, wyrażający się w cyfrze zł. 6.850. Suma ta przeznaczona zostanie w pierwszym rzędzie na budowę stadjonu w parku pod Czarną Górą, uporządkowanie boisk, budowę szatni, trybun oraz na rozwój i propagandę PW i WF na terenie powiatu. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego.

× **ZARZĄD STRAŻY W KIELKOWICACH** gm. Ogrodzieniec pp.: Ant. Osys — prezes, Paweł Kaziród — zastępca, P. Graboś — skarbnik, Józef Osys — sekretarz, Franc. Graboś — naczelnik, Jan Cichor — zastępca, Stan. Kopeć — gospodarz.

× **KOLEJOWA LIGA MORSKA I KOLONJALNA.** Dnia 18 bm. o godz. 11.30 w budynku stacji Olkusz odbędzie się walne zebranie oddziału kolejowej Ligi morskiej i kolonjalnej w Olkuszu.

× **500 ZŁ. GRZYWNY** z zamianą na miesiąc aresztu wymierzyło starostwo olkuskie Janowi Okularczykowi w Pradłach, gm. Kroczyce, za prowadzenie biura pisania próśb i podań bez zezwolenia.

× **PORZĄDKI SANITARNE.** Komisja sanitarna pod przewodnictwem lekarza powiatowego dra Kiciarskiego przeprowadza obecnie na terenie pow. Olkuskiego lustrację wędliniarni, jatek, sklepów spożywczych i piekarń, badając stan sanitarny. Dotychczas około 60% piekarń zostało już uporządkowanych. Naogół stan higjeniczny tych wszystkich punktów spożywczych pozostawia wiele do życzenia.

× **PODEJRZANA ZGUBA.** Kilku kupców olkuskich powierzyło miejscowemu furmanowi, Chaimowi Ajdelmanowi (ul. Żuradzka) razem 291 zł. na wykup różnych towarów na stacji. Ajdelman towaru nie wykupił, a zainteresowanym oświadczył, że pieniądze zgubił, gdyż miał dziurę w kieszeni. Sąd grodzki przed sprawą oddał Ajdelmana pod dozór policji.

× **KARCIARZE.** W czasie ostatniego targu w Olkuszu zawodowy karciarz Mieczysław Sendek z Sosnowca ograł w 3 karty mieszkańca Będzina, Antoniego Stelmacha na 40 zł.

Onegdaj w czasie gry w 3 karty Władysław Herjan z Olkusza niedość, że wygrał złotówkę od Józefa Siudy z Bukowna, gm. Bolesław, ale jeszcze skradł mu banknot 20-złotowy, położony chwilowo na stoliku przez poszkodowanego. Herjana aresztowano.

Z CAŁEJ POLSKI

PRZEWIEZIENIE P. CIOŁKOSZA DO WIĘZIENIA KRAKOWSKIEGO.

Onegdaj przewieziony został pod eskortą pociągiem z Tarnowa do Krakowa skazany w procesie brzeskim b. poseł Adam Ciołkosz. P. Ciołkosz odsiadywał dotąd karę w więzieniu tarnowskiem. Obecnie osadzony został w jednej z cel więzienia św. Michała w Krakowie.

ZAGINIĘCIE TYRYSTÓW.

W środę rano wyruszyło z Zakopanego w góry ochotnicze pogotowie ratunkowe celem poszukiwań za zaginionymi od poniedziałku w Tatrach Anną Eugenją Dickfoss i Aleksandrem Eberle z Zakopanego, którzy w dniu tym wybrali się na nartach w góry. Ostatnio widziano ich na Goryczkowej. Narciarze do tej pory nie wrócili, ani nie dali znaku życia o sobie. Zachodzi obawa, że albo zbłądzili i przeszli na czeską stronę, albo ulegli wypadkowi. Zauważyć należy, że w poniedziałek panowały w górach fatalne warunki atmosferyczne i wiatr halny.

ZGON WYBITNEGO PRZEMYSŁOWCA

W Łodzi zmarł w wieku 59 lat znany przemysłowiec, akcjonarjusz Zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Scheibler i L. Grohman, śp. dr. Alfred Grohman. Zmarły był wielce zasłużonym działaczem społecznym i położył duże zasługi dla miasta, zwłaszcza na polu pożarnictwa. Zmarły posiadał kilka honorowych odznaczeń, a m. in. krzyż oficerski „Polonia Restituta" i złoty krzyż zasługi.

POTĘGA CIEMNOTY.

Z końcem lutego w Tyczynie Nowym pow. Trembowla zachorowała Franciszka Jamza i jej czworo dzieci. Wezwany lekarz dr. Badjan Ślipyj stwierdził tyfus plamisty u wszystkich czworga. Zaraz po konsultacji polecił dr. Ślipyj wywiesić kartkę z napisem: „Choroba zakaźna, tyfus plamisty wstęp wzbroniony". Po kilkudniowej chorobie zmarła Franciszka Jamza. Pogrzeb odbywał się dnia 4 marca. Przed domem w czasie pogrzebu zgromadziło się z 40 osób, rodzina dalsza, sąsiedzi i znajomi zmarłej, nie wchodząc jednak do środka. W tej chwili, sąsiadka zmarłej, Marja Kinderman, podeszła do drzwi, zdarła kartkę, wołając: „Durni ludzie, wierzycie lekarzowi, który się nic nie rozumie i nie wchodzicie pożegnać zmarłej. Lekarz mówi, że to tyfus, to nieprawda, to grypa!" Sama wchodząc, namówiła Marja Kinderman innych zgromadzonych do wejścia do chaty. Kilka osób weszło. W parę dni potem, wszyscy którzy weszli, oraz jeszcze 15 osób zachorowało na tyfus plamisty. W obecnej chwili wieś jest objęta epidemją tyfusu, który tylko dzięki energicznym zarządzeniom władz nie rozszerza się dalej.

WILLA ZAREMBY NA LICYTACJI.

W sądzie grodzkim we Lwowie wyznaczono na dzień 11 kwietnia licytację sądową willi Zaremby w Brzuchowicach. Prawo egzekucji na realność Zaremby uzyskała właścicielka kamienicy Marja Mandłowa, a to na skutek wygranego procesu z Zarembą o należność 530 dolarów. Wartość szacunkowa całego objektu licytacyjnego wynosi 48.466 złotych.

TRAGICZNE SKUTKI ZABAWY W „CHOWANEGO".

We wsi Czarny Las, w pow. Lubartowskim, miał miejsce tragiczny wypadek. W czasie nieobecności rodziców zabawiało się w domu kilkoro dzieci. Podczas zabawy w chowanego dwoje z nich weszło do kufra. W pewnym momencie ciężkie wieko zatrzasnęło się, uniemożliwiając dzieciom wyjście. Pozbawione powietrza nieszczęśliwe dzieci udusiły się. Po powrocie do domu rodzice zaniepokojeni długą nieobecnością dzieci rozpoczęli poszukiwania. Dopiero pod wieczór znaleziono je w kufrze, ale już martwe.

Wielki konkurs rozrywkowy „Kurjera Zachodniego"

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego" ogłasza niniejszem tygodniowy Konkurs Przedświąteczny Rozrywkowy dla wszystkich swoich Prenumeratorów, Czytelników i Sympatyków. W ciągu siedmiu dni z rzędu od 14 do 21 marca włącznie ogłosimy

siedem zadań konkursowych

które należy rozwiązać i wszystkie rozwiązania razem, wraz z siedmiu wypełnionemi kuponami, nadesłać do Redakcji „Kurjera Zachodniego" z dopiskiem: „Konkurs rozrywkowy" w terminie do 27 marca.

Za rozwiązanie wszystkich zadań „Kurjer Zachodni" przeznacza następujące nagrody:

1 Szynka z f. Zagłębianka w Sosnowcu.
2 Zegarek szwajcarski „Alpina".
3 Skórzana torebka damska
4 Skórzany portfel męski.
5 Duży wazon, ceramika ludowa.
6 Tort czekoladowy.
7 — 8 2 krawaty z f-my Paweł Kucharski.
9 — 11 3 mazurki.
12 — 14 3 sztychy w oprawie.
15 — 17 3 butelki wina.
18 — 27 10 książek, powieści.
28 — 32 5 kompletów szklanych z fabryki Reich i S-ka w Zawierciu.
33 — 34 2 półtuziny skarpetek męskich — firmy „Stara Sosnowiczanka" Jan Gaik.
35 — 39 5 kaktusów.
40 — 42 3 pudełka mydeł toaletowych z firmy M. Jagiełłowicz.
43 — 47 5 flakonów wody kwiatowej.
48 — 52 5 flakonów wody kolońskiej.
53 — 62 10 biletów do teatru miejskiego.
63 — 82 20 książeczek dla dzieci z kolorowemi ilustracjami.
83 — 87 5 paczek papieru listowego.
88 — Portret z fotografji z firmy Foto-Lazar — Sosnowiec i [illegible]
89 — Butelka oliwy francuskiej z firmy Mohort w Sosnowcu.

kę	na	świę	wo
ta	zdo	Szyn	moż
przez	na	lat	do
ko	ra	być	kure
chod	kon	wy	ra
niego	rje	sza	Za

KONIKÓWKA.

Ruchem konika szachowego, poczynając od „Szyn" odczytać aktualne zdanie.

Konkurs Rozrywkowy Przedświąteczny „KURJERA ZACHODNIEGO" **KUPON 3**

Nazwisko i imię ______________________

Adres ______________________

Szczęśliwa wdowa.

Niedawno wprowadzona we Francji loterja **budzi powszechne zainteresowanie.** Po każdem ciągnieniu prasa podaje opisy, jak szczęśliwi gracze przyjęli wiadomość o uśmiechu fortuny.

Główna wygrana w ostatnim ciągnieniu, **w wysokości 5 miljonów franków**, padła na los zakupiony przez wdowę Merle w małem miasteczku Toussac. Szczęśliwa ta wiadomość spadła na nią **dosłownie w nocy wśród snu.** Tak się bowiem złożyło, że mieszkaniec tego samego miasteczka, mechanik Baisse, uważnie słuchał wieczorem radja, które **nadawało tego dnia wyniki przeprowadzonego w Paryżu ciągnienia.** Baisse słuchał radja ze swoim biletem loteryjnym w ręku i łatwo stwierdził, że szczęście ominęło go o jedną tylko cyfrę. **Miał bilet z nr. 100855, tymczasem 5 miljonów franków wygrał bilet nr. 100856.** Zmartwiony mechanik przypomniał sobie po chwili, że kupował los w towarzystwie wdowy Merle, która zakupiła ten właśnie bilet, na który padła główna wygrana.

Podniecony, bez straty czasu podążył do mieszkania wdowy, gdzie **już wszyscy spali.** Przybycie nocnego gościa wywołało pewne nieporozumienie, **bardzo mile zresztą przez wdowę przyjęte.** Gość został powitany **w charakterze starającego się o wdzięki i rączkę gospodyni.** Dopiero rankiem dowiedziała się podwójnie uszczęśliwiona wdowa, że tej nocy **zyskała nietylko drugiego męża, ale i wspaniały posag.**

RZECZY CIEKAWE

SZOFER W TURCJI.

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kartę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowemi wykaże się jeszcze posiadaniem prawowitej... małżonki. Zabroniono też szoferom uprawiać grę w karty publicznie. Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie napojów wyskokowych. Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonaci prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większe gwarancje trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

WYSTAWA WSZECHŚWIATOWA W BRUKSELI.

Na wiosnę 1935 r. otwarta zostanie w Brukseli wszechświatowa wystawa, organizowana pod protektoratem króla Leopolda III. Wielki „World's fair" obejmie wszystkie działy twórczości ludzkiej. Bogato zwłaszcza reprezentowany będzie, z okazji stulecia otwarcia komunikacji kolejowej w Belgji, dział komunikacyjny, oraz z okazji 50 rocznicy utworzenia niezależnego państwa Kongo — dział kolonizacji. Ponadto wspaniale zapowiada się wystawa elektryczności i radja. Teren wystawy obejmuje 125 hektarów powierzchni, na której wybudowanych będzie szereg gmachów monumentalnych: pałac sztuki, pałac zabaw, pawilony, hale i t. d. Na terenie wystawy założone będą również parki, ogrody, wybudowany stadjon sportowy na 75.000 widzów, oraz „wesołe miasteczko". Udział w wystawie brukselskiej zgłosiło już szereg państw.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

ROZDZIAŁ XXXIV.

Upłynęło kilka ciężkich dni. Bohdan był ponury i milczący. Nic prawie nie jadł, cierpiał na bezsenność i wyglądał, jakby go zdjęto z krzyża. Wieliński nie odstępując go na krok, starając się go zająć to książkami, to rozmową, to rozrywkami. Hala, gdy wracał do swego pokoju, wychodziła do Krysi i grała. Wieliński dziękował jej później za dobrą myśl. W domu panował nastrój ciężkiej choroby. Krysia chciała zabrać brata i wyjechać z nim zagranicę (dłuższy urlop miałby zapewniony), ale się nie zgodził. I tak żyli jak w złym śnie. Jednego dnia Krysia zdobyła się na zuchwały czyn: spaliła wszystkie fotografje Niki i listy. Miała z tego powodu straszną awanturę od brata.

— Jak mogłaś mi to zrobić? Jak mogłaś? Jak mogłaś?

— Daruj, mój drogi, nie chciałem, żebyś się zatruwał pamiątkami. Co ci z tego przyjdzie? Ona już wyszła zamąż i powinieneś położyć na tem wszystkiem krzyżyk.

— Nie mogę o niej zapomnieć — rzekł ochrypłym szeptem Szreniawa. — Na moim losie położony krzyżyk.

— Nie mów tak — prosiła przez łzy. — Nie mów tak, bo, bo...

Westchnął ciężko i pocałował ją w czoło.

— No, daruję ci. Wspomnień mi nie wydrzesz. Wiem, że postąpiłaś tak z dobrego serca. Nie rozumiesz mnie i nigdy nie zrozumiesz.

W dwa tygodnie po ślubie Niki Bohdan otrzymał list, nadany w Warszawie i zaadresowany nieznaną mu ręką. Gdy otworzył kopertę, wypadła z niej druga, zaadresowana jej pismem i woniejąca zapachem jej perfum. To ostatnie tak na niego podziałało, że zatoczył się jak uderzony i usiadł przy biurku, kryjąc twarz w dłoniach. Nim otworzył kopertę, upłynęło kilka minut.

Chłonął drogie pismo oczami i duszą:

Kochany!

Daruj mi, że dopiero teraz piszę, żeby cię prosić o przebaczenie i dobrą pamięć i przeprosić, żem się z Tobą nie pożegnała. Z bólem serca myślę, że cię straciłam może na zawsze, ale ten Zygmunt tak mi zakręcił w głowie, żeśmy się pobrali. Źle mi z nim nie jest, ale on nie potrafi tak zapamiętale kochać jak ty. Owszem, nieraz porządnie wyłaje. Zato bardzo hojny, na nic nie żałuje. Żeby mógł, toby słońce zdjął z nieba i przetopił dla mnie na złoto. Niech mu pan Bóg da zdrowie. Ciebie mi bardzo żal. Nieraz obudzę się w nocy, to aż mi się zbiera na płacz, że nie za Ciebie wyszłam. Raz mu to powiedziałam, to o mało mnie nie zabił. Niech Pan Bóg broni, jaki prędki. Choć się ułożyło nie po Twojej myśl, to nie odmówisz mi swojej przyjaźni. Jak wrócę do Warszawy, to się zobaczymy. Adresu wolę nie podawać.

Żegnam cię po dawnemu sercem ciężkiem a kochającem

Twoja Nika".

Efekt tego listu w połączeniu z zapachem perfum był bardzo gwałtowny. Nika wracała, poprostu wracała, ale już jako cudza żona. Bohdan nie rozumował. Nie zastanawiał się nad jej perwersją i obłudą. Wiedział tylko tyle, że może ją odzyskać. Jak? Nad tem się także nie zastanawiał. Czuł tylko, że czas się cofnął, że wszystko było tak jak było, oprócz... oprócz... oprócz... Sęk tkwił w tem „oprócz". Gdy sobie wreszcie uprzytomnił, że ona przecież należała już do innego człowieka, porwała go niebezpieczna rozpacz. Krążąc szybko po pokoju, wstrzymywał się siłą od jęku, który rwał mu się gdzieś z samego ośrodka życia. Żywiołowa zazdrość przeważała w nim w tej chwili nad miłością i tęsknotą.

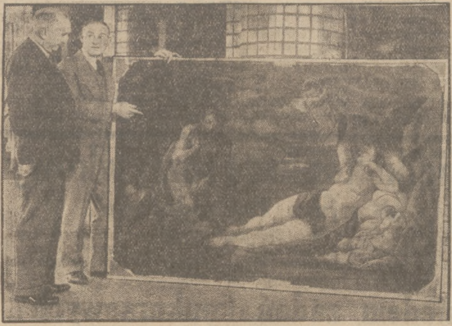
Wielińskiego nie było. Miał przyjść za godzinę. Krysia konferowała ze służącą na temat obiadu. Hala, siedząc w pokoju przyjaciółki, wsłuchiwała się w odgłos nerwowych kroków za ścianą. Czuła się teraz jeszcze nieszczęśliwsza, niż za narzeczeństwa Bohdana. Jego rozpacz dobijała w niej resztki słabej nadziei.

Bohdan usiadł przy biurku i napisał szybko trzy listy: do siostry, do przyjaciela i do Niki. Prosił, żeby nie mieli do niego urazy. Usprawiedliwiał się, że gdyby żył, toby dostał pomieszania zmysłów.

D. c. n.



NAJDŁUŻSZY TERMOMETR ŚWIATA.
Wieża Eiffla będzie obecnie wskazywała mieszkańcom Paryża, ile jest stopni ciepła, lub zimna. Na wieży tej umieszczono bowiem termometr długości 160 m., który świecąc w dzień i w nocy czerwonem światłem, pozwala odczytywać z jakiegokolwiek punktu Paryża temperaturę. Termometr zaczyna się 12 stopniami poniżej zera, a kończy się 33 stopniami ponad zerem. Na rycinie widzimy wieżę Eiffla z najnowszą jej atrakcją.



RUBENS PRZED SĄDEM.
W San Francisko toczy się obecnie ciekawy proces między dwoma antykwarjuszami o obraz Rubensa. Obraz ten — „Angelika i satyr" sprzedany został za bezcen jako bezwartościowa kopja. Na zdjęciu eksperci badają obraz.





DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA.
Nieruchomość w Katowicach dobrem punkcie, dochodu rocznie 24.000 sprzedam połowę na warunkach korzystnych. Wiadomość do 20 marca w Katowicach Hotel Polski, Dąb, później w Warszawie, Ś-to-Jerska 11a listownie. 2076

ROZNE

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

OGRÓD
na starym Sosnowcu, ewentualnie z nowym domkiem dwupokojowym do wynajęcia. Wiadomość: Aleja 19 Pomorska. Niedziela 12 — 18.

MASAŻYSTKA
dyplomowana Bugajska przyjechała z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia w firmie P. Kucharski, 3-go Maja 9. 2115

PRZEPRASZAM
p. Adolfa Zmigroda za zniewagę słowną, wyrządzoną mu w dniu 15 stycznia 1934 r. i złożę z tego tytułu 20 zł. na cele dobroczynne. Bronisław Niemirowski. 2112

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

SPORT.

POCZTOWE P. W. (Katowice) — POL. K. S. (Sosnowiec).

W niedzielę dnia 18 b.m. o godz. 11 rano na stadjonie „Policyjnego klubu sportowego" w Sosnowcu rozegrane zostaną piłkarskie zawody koleżeńskie pomiędzy „Pocztowem P. W." Katowice, a drużyną gospodarzy.

Zawody powyższe zapowiadają się b. ciekawie, gdyż drużyna „Pocztowego" posiada za sobą kolejnych 26 zwycięstw, i do Sosnowca przyjeżdża w swym pierwszym pełnym składzie, a mianowicie: Czerniak, Wydeżol, Chmura, Kurz, Kacy, Garus, Bartel, Klukowski, Zychoń, Jarocha i Chenzel.

O godz. 9 spotka się rezerwowa drużyna gospodarzy z pierwszym R.K.S. „Czarni" z Sosnowca.

Z ZAWODÓW HARCERSKICH.

W ub. niedzielę odbyły się zapowiadane zawody strzeleckie harcerzy sosnowieckich, z broni małokalibrowej, na 50 mtr. Na strzelnicy zjawiło się 40 harcerzy z 6 drużyn, którzy uklasyfikowali się następująco: grupa zespołów po 5 strzelców: 1) „Ósemka" ze Środuli, 2) „Dwójka" gimn. Staszica, 3) „Błękitne Bartki"; grupa „senjorów": 1) Ziemkiński Zygfryd (8) — 87 pkt., 2) Budzyński Zbigniew (2) — 85 pkt., 3) Choiński Roman (2) — 79 pkt. W konkurencji „junjorów" pierwsze miejsce uzyskał dh. Jurek Ślósarczyk.



STACJE RATUNKOWE NA SZOSACH HOLENDERSKICH.
Na każdej z szos holenderskich znajdują się rozrzucone co kilka kilometrów stacje ratunkowe opatrzone w telefon i małą apteczkę. Stacje te umożliwiają, w razie wypadku, udzielenie pierwszej pomocy jeszcze przed przybyciem lekarza.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 14 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-96. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, [illegible] — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]